

Paweł Smoczyński

Problematyka polskich nazw służebnych w oświeceniu historyków i językoznawców

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 27, 161-196

1972

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł SMO CZYNSKI

**Problematyka polskich nazw służebnych w oświetleniu historyków
i językoznawców**

Проблематика польских служебных названий в свете исторических и лингвистических исследований

Problématique de toponymes polonais désignant des professions et fonctions à l'époque féodale, envisagés par les historiens et les linguistes

I

Nazwy miejscowe z punktu widzenia znaczeniowego określane jako służebne biorą określenie to od treści osadniczych, jakie im pierwotnie przysługują. Przyjęło się definiować nazwy służebne najogólniej jako nazwy oznaczające zajęcia dawnych mieszkańców osady (Tasz 1, 48—49).

Najwięcej uwagi nazwom służebnym użyczyli ze zrozumiałych powodów historycy. Spośród nich wymienimy zwłaszcza spostrzeżenia i prace T. Wojciechowskiego (Woj), J. Kostrzewskiego (Kos), K. Kolańczyka (Kol) oraz K. Buczka (Bucz). Przeanalizowaliśmy ponownie ich wyniki i przyjęliśmy za cel ukazanie z jednej strony korzyści, jakie mogą z nich zaczerpnąć językoznawcy, z drugiej zaś przeprowadzenie ich krytyki i wysunięcie propozycji, jakie zaoferować może współczesna onomastyka, stanowiąca obecnie już domenę językoznawstwa i reprezentująca w nim określony i powszechnie uznany dział.

Spośród prac historyków szczególne zainteresowanie wzbudza z różnych względów rozprawa Buczka. Odciał się on w niej bowiem zdecydowanie od błędów swoich poprzedników, oparł problematykę na szerokim kontekście różnych zjawisk, w tym i językowych, sięgnął po pouczające paralele historyczne i językowe z innych krajów słowiańskich. Na jego dobro wypada zaliczyć to, że bynajmniej nie podjął on językoznawczych analiz szczegółowych, za to zasadnie miarkował ich wartość i potrzebę dla problematyki ogólnej.

W rozprawie Buczka niektóre tezy są bardzo cenne dla językoznawcy. Dowodzi on, że osady służebne są produktem okresu Polski wczesnofeudalnej, tj. X—XIII w. Ułatwić one mogą poznanie społeczno-ekonomicznego i prawno-politycznego ustroju naszego państwa na pierwszym etapie jego dziejów (s. 5). Osady służebne były organizowane przez panującego i dlatego występują w zasadzie na terenie jego dóbr lub w dobrach nadawanych przezeń biskupstwu i zakonowi (s. 87—90). W świecie słowiańskim spotykamy je najwcześniej w Czechach, potem w Polsce (bez Pomorza Gdańskiego), jeszcze później na Rusi Zachodniej i Litwie (s. 99—100). Buczek z naciskiem postuluje, że realność występowania osad służebnych oraz ich zróżnicowana gospodarcza funkcjonalność winny być potwierdzone danymi źródłowymi o rzeczywistym istnieniu domniemywanej kategorii ludności służebnej w okresie X—XIII w. (s. 7). Dane z czasów późniejszych tylko wtedy mogą być na równi traktowane, jeśli dotyczą terenów o powszechnie znanym konserwatyźmie gospodarczo-społecznym (wschodnie pogranicze Polski).

Rozważania Buczka zasługują na uwagę także z punktu widzenia metodycznego. Implikują one bowiem szereg procedur przydatnych nie tylko w trakcie kontrolowania rezultatów już osiągniętych, ale pomocnych także w postępowaniu badawczym, zmierzającym do pozyskania wyników nowych. Przydatność ich należy mierzyć i tym, że pozwalają przezwyciężyć różne tradycyjne nawyki, trwające jeszcze od czasów, kiedy toponomastyka zaledwie zaczęła się umacniać jako nauka. Mianowicie dawność warunków i procesów powstawania nazw służebnych doskonale unaocznia wagę starannego śledzenia chronologii zapisów źródłowych oraz uwzględniania ich kontekstu, mówiącego o czasie i okolicznościach założenia osady, o lokalizacji jej blisko dworu książęcego, o ewentualnych związkach jej z biskupstwem czy klasztorem. Z powyższego wynika pośrednia wskazówka, że w kwestii ustalenia pełnego rejestru nazw służebnych — co jako cel świadomie sobie wytyczył Kolańczyk — nie jest wcale ważne stosowanie filologicznej metody cofania się od danych obecnych do najdawniejszych (którą to metodę Kolańczyk kontynuował w ślad za Wojciechowskim i Kostrzewskim), lecz przeciwnie — stosowanie metody postępującej, tj. zdążającej od danych najstarszych do późniejszych. Najdowodniej słuszność takiego właśnie stanowiska uzasadnia rzeczony rejestr Kolańczyka, zawierający sporo przykładów wyłącznie zewnętrznie podobnych do służebnych. W ten sposób niebagatelnej rangi nabrał problem należytego rozgraniczenia nazw służebnych od nazw utworzonych przez analogię do nich. Kolańczyk podjął również i ten problem, niestety bez powodzenia. O tyle nie ma w tym nic dziwnego, że w żaden sposób nie udaje się go rozwiązać przy użyciu filologicznej metody cofania się. W nazwach analogicznych chodzi przecież o proces

tworzenia nazw w oparciu o model przeżyty, wyszły z użycia. Ten stan rzeczy daje się zaś ustalić i obserwować w rozwoju jedynie na drodze filologicznej metody postępującej. Z poruszoną sprawą blisko wiąże się zagadnienie tych nazw, które na skutek zewnętrznego lub wewnętrznego rozwoju językowego przekształciły się na tyle, że w końcowej fazie ewolucji stały się albo niejasne, albo wręcz ciemne. Zresztą zdarza się, że pewne nazwy giną bez śladu. Zatem przy użyciu metody cofającej się traci się je z pola widzenia. Dalszą jej słabością jest, że w przypadku zewnętrznego upodobnienia się nazw (a zjawisko to częściej zachodzi w okresach późniejszych niż dawniejszych) trudniej przychodzi rozwiązać dylemat co do apelatywnego, czy antroponomicznego charakteru pnia nazwy pierwotnej. Wtedy wylania się poważne niebezpieczeństwo zaliczenia nazwy do zgoła odmiennej grupy znaczeniowej. Kwestia najważniejszego ustalenia charakteru pnia odsłania z kolei ważność sięgania po porównawcze materiały z innych słowiańskich języków. Trafia się bowiem, że poniekóry wyraz nie zachował się w języku polskim, że ubył on w nim jeszcze w epoce przedpiśmiennej. Innym razem zachodzi potrzeba bliższego określenia danego apelatywu pod względem chronologicznym, tzn. rozstrzygnięcia o ile wolno przypisać mu istnienie w okresie Polski wczesnofeudalnej. Jak z powyższego widać, wiele zabiegów metodycznych ściśle zahacza o wiedzę z językoznawstwa historycznego. W jakim stopniu ta wiedza jest pomocna i pożądana w problematyce nazw służebnych, będzie mógł pokazać dalszy, analityczny ciąg artykułu.

II

Analizy będą szczególnie dotyczyć nazw, które bywały niejednolicie kwalifikowane przez poszczególnych historyków, a także niekiedy i przez językoznawców. Zauważalna jest bowiem od dawna tendencja raczej pomnażania ich liczebnego stanu, niż pomniejszania go. Stanowisko wyważone i ostrożne wśród historyków reprezentuje właściwie jeden tylko Buczek.

Otóż Buczek, bazując na instytucjonalnej różnicy pomiędzy ludnością książęcą, która była nieswobodna i dziedziczna, oraz ludnością rzemieślniczą, która była swobodna i pozostawała na prawie czasowej dzierżawy (s. 70—71), wprowadził rozróżnienie nazw s ł u ż e b n y c h dla formacji pierwszej i n a z w z a w o d o w y c h dla formacji drugiej. Nazwy służebne przypisuje on okresowi Polski wczesnofeudalnej (X—XIII w.), nazwy zawodowe zaś okresowi po kolonizacji niemieckiej. Jako nazwy właściwie zawodowe, a nie służebne wymienił on np. *Garbary* i *Szklary* (s. 6, 69),

Jako językoznawca nie mam zamiaru wdawać się w ocenę argumentacji historyka, ale nie mogę też przemilczeć, że sprawa ta nie jest bez

znaczenia dla językoznawstwa. Rzecz w tym, iż faktycznie istnieją nazwy miejscowe interesującego nas typu, które są oparte na apelatywach pochodzenia niemieckiego, i że pewne toponimy występują jako pary o znaczeniu jakby synonimicznym albo są utworzone z podstaw przejętych z terminologii zawodowej. Poszczególne odmianki nazw w dodatku różnią się częstością użycia, chronologią występowania i niekiedy swoistym zasięgiem terenowym.

A. Nazwą o podłożu niemieckim jest niewątpliwie toponim *Garbary*, rzadko wymieniany notabene po kompendiach, obecnie 'nazwa dzielnicy m. Poznania', a w postaci *Garbarze* 'nazwa przedmieści w Jarosławiu i Przemyślu' (SG II 483). Nazwa wiąże się z śrgn. *gerwen*, *garwen*, *gerben* 'robić, przygotowywać, garbować' oraz z *gerwer* 'garbarz' (Sła I 256). Wyłącznie z tego punktu widzenia nie udaje się jednak oceniać nazwy *Szklary* 'wieś w pow. olkuskim' (*Szklary* 1400 Rym 165), gdyż termin zawodowy *szklarz* \leq *śéklarz* utworzony został z podstawy ps. **stiklo* 'szkło', ta zaś ma pochodzenie gockie *stikl*, *stikls*. O zakwalifikowaniu tej nazwy jako zawodowej a nie służebnej rozstrzygnęły więc czynniki inne, historyczne: zgoda Władysława Łokietka na lokowanie owej wsi koło Hutnicy przez niejakiego Hermana.

B. Dlatego — w moim mniemaniu — sięgnąć warto raczej do kryterium drugiego, mianowicie wspomnianej synonimiczności niektórych nazw miejscowych. Zwrócę uwagę na istnienie takich parzystych nazw, jak: *Bartodzieje* — *Bartniki*, *Konary* — *Koniuchy*, *Łagiewniki* — *Bednary*, *Rybitwy* — *Rybaki*, *Kobylniki* — *Stadniki*. Dla umożliwienia oceny tych nazw podamy niezbędny najstarszy materiał dokumentacyjny i najkonieczniejsze objaśnienia dalsze.

Nazwa *Bartodzieje* jest w najdawniejszych źródłach nazwą na pewno częstszą niż *Bartniki*, por.: 'wieś w pow. radomskim' (*Bercogei* 1191, *de Bartodzey* 1260 Kam 21); 'wieś w pow. pułtuskim' (*Barthodziege* 1240 Zier 107); 'wieś w pow. piotrkowskim' (*Bartodzey* 1398 Koz 2, I 7) oraz 'wieś w pow. przasnyckim' (*de Barthnyky* <1239> Zier 107, *de Barthnyki* 1515, *Bartniki* 1567 Zier ib.). Apelatywy *bartodziej* oraz *bartnik* mają wprawdzie to samo znaczenie 'pasiecznik, dozorca barci', ale drugi z nich jest w XV w. częściej używany, ponadto występuje on na terenie szerszym, z Mazowszem włącznie (Sstp I 67—69).

Nazwa *Konary* licznie pojawia się od najdawniejszych czasów, por.: 'wieś w pow. jędrzejowskim' (*Konare* <1153>, *De Conarz... de Konar* 1386 Rym 76); 'wieś w pow. krakowskim' (*Conare* <1243>, *de Konari* 1394 Lub 70); 'wieś w pow. stopnickim' (*Conary* <1254>, *Conary* 1409 Kam 95); 'wieś w pow. łęczyckim' (*De Conari* 1387 Koz 2, I 188); 'wieś w pow. kutnowskim' (*in Conari* 1388 Koz *ibid.*). Tymczasem w tych samych źródłach zupełnie brak nazwy *Koniuchy*, choć znana ona jest obecnie

z powiatów hrubieszowskiego i przemyskiego (Wyk 506), co oprócz innych jeszcze danych świadczy o ruskiej proveniencji apelatytu *koniuch*. Dowodzi tego niezbitcie materiał leksykalny z XV w., lokalizowany wyłącznie na pograniczu wschodnim (Sstp III 330). Znaczenia apelatytów *konarz* — *koniuch* są identyczne: 'człowiek przynależny do ludności służebnej, zajmujący się hodowlą koni książęcych' (Sstp ib. oraz 325). W tym zatem przypadku raczej liczyć się trzeba z przeżytkowymi stosunkami wczesnofeudalnymi, a nie z rozróżnieniem nazw służebnych i zawodowych.

Co do nazwy *Lagiewniki* mogę podać następującą starą dokumentację: 'wieś w pow. stopnickim' (*Lagevnici* 1275 Kam 115); 'wieś w pow. brzezińskim' (in *Lageunyk* 1285 Koz 2., I 240); 'osada niezn. pod Gniezmem' (*Lagewniczi* 1289 Koz 1, II 662); 'dawna wieś, obecnie dzielnica m. Krakowa' (*de Lage[w]nik* 1375 Lub 84); 'wieś w pow. szczyrzyckim' (*De Lagewnik* 1397 Lub ibid.); wieś w pow. płockim' (*Lageunyky* 1322 Zier 244). W tych samych zaś kompendiach znalazłem tylko raz nazwę drugą i to w postaci *Bednarze* zamiast oczekiwanej *Bednary* 'pustkowie w pow. sieradzkim', przy tym bez dokumentacji źródłowej (Koz 2, I 9). Sprawę wyjaśnia fakt, że apelatyt *lagiewnik* 'człowiek przynależny do książęcej ludności służebnej, trudniący się wyrobem łągwi' notowany jest u nas już w XIII w. (Sstp IV 89), a apelatyt *bednarz* 'qui dolia conficit' dopiero w XV w. (Sstp I 73). Należy zauważyć, iż oba są pochodzenia niemieckiego, por. śrwn. *lagel* 'Fässchen' oraz śrwn. *bütener* 'Büttner', choć drugi cytowany jest tam dopiero od 1482 r. Buczek wystąpił nawet z interpretacją, że „łagiewnicy” nie byli „bednarzami”, lecz słodownikami, tzn. piwowarami i miodosytnikami (s. 26), lecz materiał leksykalny przemawia raczej za *paglądem* powszechnie dotąd przyjmowanym, tj. za równowartością obu terminów.

Podobnie ma się sprawa z nazwą *Rybitwy*. I ona prawie wyłącznie (bez Pomorza Gdańskiego) pojawia się w źródłach najstarszych, nie zaś nazwa *Rybaki*. Por.: 'dawniej wieś, obecnie dzielnica m. Krakowa' (*Ribitwj* 1257 Rym 147); 'wieś w pow. sandomierskim' (*de Ribitwe* 1325 Kam 172); 'wieś w pow. lipnowskim' (*Rybithui* 1321, II 86—87); 'wieś w pow. płońskim' (*de Ribitwi* 1402 Zier 325). Co do nazwy *Rybaki* por.: 'osada niezn. par. Golejewko' (ok. r. 1620 Koz 1, II 158); 'ulica w Poznaniu' (Piscatorum platea 1589, Koz 1, ibid.). W tym przypadku o archaiczności apelatytu *rybitw[a]* 'piscator' świadczy też jego struktura, tj. rzadki, nieproduktywny formant *-tw[a]* znany z niewielu wyrazów, typu: *bitwa*, *brzytwa*, *kłatwa*, *modlitwa* (Łoś II 55).

Tak samo w synonimicznej parze *Kobylniki* — *Stadniki* tylko nazwa *Kobylniki* ma wczesną i liczną dokumentację. Por.: 'wieś w paraf. Obrzycko' (*Cobilnek* 1218, *de Kobilniky*, *de Kobelnik* 1388 Koz 1., I 310—

11); 'wieś nad Nidzią w pow. pińczowskim' (*Cobelnic* 1253, *Cobilnik* 1254, *Cobilniky* 1470—80 Kam 93); 'niezn. dział Urniszewa' (*chobilnici* 1281 Koz 1, I 311); 'wieś w paraf. Lusowo' (*Cobilniche* 1288, *Cobilnichy* 1293 — ksiądz Przemysł darował je katedrze pozn. Koz 1, I 310); 'wieś w pow. tureckim' (*Kobilniki* 1339, posiadłość arcyb. gnieźn., *de Cobilniky* 1417 Koz 2, I 182); 'wieś w paraf. Białcz (*in Kobelnyky* 1398, *Cobilniky* 1419 Koz 1, I 310); 'wieś w paraf. Grodzisk' (*de Kobilnig* 1398, *Cobilniky* 1415 *ibid.*). Tymczasem nazwa *Stadniki* jest rzadka i stosunkowo późna: 'wieś w pow. myślenickim' (*De Stadnicz, Stadniky* 1387—97 Lub 141). Należy też pamiętać, że apelatyw *kobylnik* 'pasterz stada końskiego' pochodzi z XIII w. (Sstp III 307); Linde już go nie notuje, podając jako wyszły z użycia nawet apelatyw *kobylarz* 'dozorca kobył lub stada' (II 392). Wyrasz zaś *stadnik* 'dozorca stada, stadny parobek' notowany jest dopiero w XVII w., przy czym jako główne jego znaczenie podaje się 'ogier, byk, kiernoz' (Lin V 429). Zresztą odniesienie go do 'stada koni' też jest chyba wtórne, bo ps. **stado*: **stati* 'stać (w ogrodzeniu)' wskazuje na określenie 'gromady wszelkich czworonożnych zwierząt gospodarczych', nie tylko koni.

C. Za rozróżnieniem nazw służebnych i zawodowych przemawiałby także taki argument językowy, jak występowanie w późniejszym okresie toponimów o zakończeniu *-arze*, a nie z oczekiwanym *-ary*. Typ *Konary, Kuchary* z końcówką pierwotnie biernikową zastąpił w XIV—XV w. pierwotną postać mianownikową *Konarze, Kucharze*, wskazując równocześnie, iż nazwy te były z początku nazwami przede wszystkim mieszkańców pewnych osad, a z czasem dopiero stały się one wyłącznie nazwami miejscowymi (*Tasz* 2, 174—177). Otóż ponowne pojawienie się po tym procesie nazw z *-arze* zdaje się wskazywać jedynie na to, że określały one miejsce zamieszkania tam skupionych rzemieślników zawodowych, a nie księżących służebników. Tego samego rodzaju są — naszym zdaniem — wyżej cytowane nazwy *Bednarze, Garbarze*, do których dołączyć można także poniższe: *Chmielarze* 'wieś w pow. noworadomskim' (Koz 2, I 53), *Dziechciarze* 'wieś w pow. zawierciańskim' (*Dziekciarze* 1783 Rym 47), *Smolarze* 'pustkowie w pow. wieluńskim' (Koz 2, II 122). Nasza interpretacja o tyle tylko natrafia na trudności, że nie znamy przypadków zależnych tych nazw i z całą pewnością nie możemy wykluczyć ewentualności, iż rzeczywiście nie jest to nom. plur. a nom. sing. n. generis, utworzony przy pomocy przymiotnikowego formantu **-je*.

D. Istnieje wreszcie szereg nazw miejscowych, u których podstawy stały określenia profesjonalne nie wymienione między zajęciami służebnymi, zawartymi w dokumentach. Z tego właśnie powodu Buczek nie traktuje jako służebnych — zajęć wykonywanych przez *garbarzy, szkla-*

rzy, bartników, stadników. ściśle mówiąc także przez *koniuchów* i *rybaków*, bo ci ostatni zwani są w źródłach *konarzami* i *rybitwami*. W jego rejestrze ludności służebnej brak tak samo *krawców, pisarzy, ratajów*, mówi także z zastrzeżeniami o *rzeszotarach* i *bednarzach*. Otóż ze względu na różną w tym przedmiocie praktykę językoznawców warto zauważyć, iż Zierhoffer przyjmuje możliwość interpretowania ich w odniesieniu do Mazowsza Północnego jako nazw dwuznacznych: albo służebnych, albo rodowych. Stosuje to nawet w stosunku do nazw w tym względzie przez Buczka nie podważanych, takich jak: *Cieśle, Drwale*. O ile nie ma to znaczyć, iż chodzi tu o pewien szczególnie rodzaj nazw służebnych, np. właśnie o „nazwy zawodowe”, to w każdym razie rozumiem jego stanowisko jako zasygnalizowanie problemu, czekającego na rozwiązanie. Nazwy miejscowe, o których mowa, mogą nie budzić poważniejszych wątpliwości wtedy, kiedy mają dokumentację późną, ale nazwy mające dokumentację wczesną, np. trzynastowieczną, stają się niewątpliwie kłopotliwe. Por.: *Krawce* 'niegdyś wieś w pow. łomżyńskim' (*de Crawcze* 1469 Zier 228); *krawiec. Pisary* 'wieś w pow. chrzanowskim' (*(Pisari)* (1283) 1440, *De Pissar* 1311 Rym 126); 'wieś, niegdyś wcielona w skład Skawiny w pow. krakowskim' (*de Pischari* 1440 Lub 112); 'wieś w pow. opatowskim' (*de Pissary* (1400) Kam 155); *pisarz. Rataje* 'wieś w pow. stopnickim' (*in Rathage* 1399 Kam 167); 'wieś niegdyś w pow. opatowskim' (*Rathage* 1369 Kam *ibid.*); 'par. Chodzież' (*Rathaie* 1403 Koz 1, II 129); 'par. Gnin' (*de Ratagin* 1285, *de Ratay* 1398, *Rathaye* 1435 Koz 1, *ibid.*); 'par. św. Jana w Poznaniu' (*Colonorum, Aratorum campus* 1245, 1253, *Rataie* 1580, Koz 1, *ibid.*: *rataj* 'oracz, włodarz' (Lin V 29). *Rzeszotary* 'wieś w pow. krakowskim' (*de Rzeschotari* 1398, *Rzeschotarz* (1439), *Rzeschotarzew* 1470—80 // *Rzeschotary* Lub 132): *rzeszotarz* 'rzemieślnik wyrabiający rzeszota'.

Zamykając na tym problem systematyzacji nazw służebnych i coraz częściej od nich oddzielanych nazw zawodowych (Buczka, Rymut), postaram się sformułować w końcu swoje stanowisko w tej kwestii. Na podstawie stwierdzenia, że nazwy służebne powstawały tylko we wczesnym średniowieczu i to nie we wszystkich słowiańskich krajach oraz że dotyczyły tylko pewnych ściśle określonych profesji i zajęć, a natomiast nazwy zawodowe powstawały zawsze i niekiedy znacznie od poprzednich później (np. w pow. sokólskim w końcu XIX w.) i mogły dotyczyć wszelkich fachów, można — moim zdaniem — wysunąć postulat, by nazwy zawodowe traktować jako semantyczną grupę nadrzędną, zaś nazwy służebne jako semantyczną grupę podrzędną, tj. jako podgrupę poprzedniej. Wprawdzie zabieg ten nie zlikwiduje od razu wszystkich trudności, np. czy nazwy typu *Pisary, Rataje, Rzeszotary* nie powinny być ewentualnie uważane za rodowe, niemniej stwarza on szansę ade-

kwatniejszego zrozumienia nazw synonimicznych (*Konary — Koniuchy*) i nazw o różnicowanej formie fleksyjnej (*Kuchary — Kucharze*) oraz umożliwiła włączenie do systematyki także nazw z wszelkich słowiańskich terenów (np. schor. *Kovači*, bułg. *Ščitarci*).

III

W ogólnym wszakże rachunku zagadnieniem bardziej od poprzedniego konkretnym jest — według mnie — sprawa należytego oddzielenia od nazw służebnych (i zawodowych) — tych nazw, które je przypominają tylko zewnętrznie, choć są odmienne pod względem strukturalnym i znaczeniowym. Doniosłość tego zagadnienia polega na tym, że do nazw (ogólnie mówiąc) oznaczających zajęcia mieszkańców osady niemało badaczy (zwłaszcza historyków) włącza nazwy, należące do innych zupełnie grup znaczeniowych, tj. nazwy topograficzne, kulturowe, rodowe i etniczne (Tasz 1, s. 45, 46, 49).

Struktura językowa nazw służebnych względnie zawodowych polega na użyciu nomenklatury profesjonalnej w formie liczby mnogiej, z końcówkami najdawniej nominatywnymi (dziś byśmy powiedzieli męskoosobowymi), później akuzatywnymi (dziś rzeczowymi). Właśnie ta struktura prowadzi do wniosku, iż nazwy służebne zrazu oznaczały tylko mieszkańców osady, a z czasem dopiero osadę samą. Z powyższego wypływa z kolei dalszy wniosek, iż jeśli temat danej nazwy służebnej nie ma charakteru ówczasnie stosowanego terminu profesjonalnego, tym samym taka nazwa nie powinna być traktowana jako służebna. Z tą prostą — zdawałoby się — konkluzją wielu badaczy jednak wcale się nie liczy. Nie baczą oni na zawarte w źródłach nomenklatury profesjonalne, lecz dowolnie je wyłuskują z toponimów, przykładając tę samą miarę do nazw własnych co do nazw pospolitych tworzonych od nazwy materiału, narzędzia, wytworu czy miejsca pracy. Następuje w ten sposób pomieszanie analizy słowotwórczej (*Skotnik + i*) z analizą morfologiczną (*Skot + + nik + i*). Czasem rzeczywiście zachodzi konieczność zastosowania analizy morfologicznej ale tylko wtedy, gdy termin zawodowy się nie zachował, co jest raczej rzadkością. Stosując analizę morfologiczną, nie można wszakże zapominać o prawach rządzących morfemami. Chodzi tu o równomierne uwzględnianie zarówno sufiksów, jak i pni i łączących je wzajemnie funkcji. Sufiksem najwięcej sprawiającym kłopotu w nazwach służebnych jest cząstka *-nik*, a to dlatego, że jest on wielofunkcyjny: tworzy zarówno nazwy zawodowe (*celnik : cło, złotnik : złoto*), jak nazwy działacza (*kierownik : kierować*), nazwy przestrzenne (*golębnik : goląb*) i nazwy znamionujące (*grzesznik : grzeszny*) (GH 198, 200, 201, 215). Ostatni przykład poucza, iż sufiks *-nik* powstał na drodze absorpcji

sufiksu przymiotnikowego *-n* \leq **-ln-* przez sufiks rzeczownikowy *-ik* (*budzik* : *budzić*). Przykłady unaoczniają zarazem fakt, że pień sufiksalnych tworów bywa albo rzeczownikowy, albo czasownikowy, albo przymiotnikowy i że tym w istocie warunkowana jest funkcja znaczeniowa sufiksu.

Mówiąc wyżej o nazwach zewnętrznie podobnych do służebnych, spróbujemy je teraz określić adekwatniej. W rzeczy samej są to nazwy *analogiczne*. Analogia polega na użyciu końcówki pluralnej, jednak bez tej motywacji, jaka jest właściwa nazwom służebnym, które *ex definitione* są pluralne. Mówiąc inaczej, nazwy miejscowe pierwotnie singularne przez upodobnienie do wyłącznie pluralnych nazw służebnych przyjęły formę również pluralną, wszakże bez żadnych z tego wynikających istotnych zmian znaczeniowych.

Poniżej właśnie chcemy omówić analogiczne nazwy topograficzne i kulturowe. Zajmiemy się też błędnie zaliczonymi do służebnych nazwami rodowymi względnie etnicznymi, nie wykluczając nazw trudnych do zinterpretowania jednoznacznie, czyli nazw dwuznacznych.

A. Analogiczne nazwy topograficzne, które liczebnie przeważają, charakteryzują się tym przede wszystkim, że ich źródłowe zapisy wykazują obok formy pluralnej także singularną i że postać singularna jest w zasadzie dawniejsza. Kiedy nie uwidocznią tego stanu rzeczy dokumentacja (z różnych do wyobrażenia przyczyn), to świadczą o tym co najmniej paralelne przykłady rodzime lub innosłowiańskie. Wymienione nazwy nie pozwalają się zinterpretować pod względem strukturalnym jako służebne, ponieważ leksykalna wartość pnia nie wskazuje ani na miejsce, ani na materiał, ani na narzędzie czy wytwór osoby, wykonującej zawód. Stwierdzalna jest za to topograficzna wartość słownikowa. Najczęściej tkwi wtedy w pniu nazwa botaniczna, przejęta w czystej postaci apelatywnej, a więc bez dalszej sufiksacji. Rzadziej następuje taka obróbka przy pomocy sygnalizowanego już, wielofunkcyjnego formantu *-nik* (por. *traw* + *nik* : *trawa*).

Przykłady będą wymieniać bez lokalizacji, z podaniem skrótu nazwiska badacza, który uznał je za służebne. Autorzy nie podawali niestety ich lokalizacji. Brak w nich również dokumentacji źródłowej, do której i ja nie zawsze miałem okazję dotrzeć.

Chmielniki (Kos 483, Kol) — autorzy utożsamili nazwę z postacią *Chmielary* (?), co miało wskazywać na 'hodowców chmielu'; jednak apelatyw stpol. *chmielnik* (1408 r.) o znaczeniu 'ogród chmielowy' lub 'nazwa roślinna *Prunella vulgaris*' (1472 r. Sstp I 239) wyraźnie wskazują na sens topograficzny toponimu; potwierdzają to dawne i liczne zapisy nazwy w formie singularnej: *Chmielnik* // *Chmielik*... 'miasto w pow. stopnickim' (*de Chmelik* 1346—58, *Chmyelyk*, *Chmyelnik* 1470—1480 Kam 42);

Chmielnik 'staw nieznan. na Mieszkowie' (*Chmyelnyk* 1506—46), 'grobla, łożysko i stawek nieznan. pod Siekówkiem od Kluczewa' (*Chmielnik* 1569—78), 'ostrów nieznan. na Przemęcie' (*Chmielnik* 1545) Koz 1, I 77); 'łąka nieznan. na Księginkach wilkowskich' (*Chmyelnyk* 1547—51), 'jezioro nieznan. na Złotnikach Wronczyńskich' (*Chmyelnyk* 1535), 'staw nieznan. na Trzebowie' (*Chmyelnyk* 1522), 'miejsce nieznan. na Granowie' 1624—25 (Koz 1, II 547); por. też słowen. *Hmelnik* 'Hopfenbach', czes. *Chmelik* (Mik 252); nazwa miała pierwotnie strukturę *Chmiel* + *ik* : *chmiel*, później pod wpływem zestawień w rodzaju *Chmielnagóra* 'wzgórze na Żelichowie' (Koz 1, I 77) wytworzyła się struktura *Chmiel* + *nik* : *chmiel*, z kolei pod wpływem nazw służebnych, a zapewne i z przyczyn naturalnych (mógł rósć kępami) powstawały twory pluralne, por. *Chmielniki* 'rola na Skomlinie w pow. wieluńskim' (Koz 2, I 53); o ile kwestia niesłużebnego charakteru nazwy nie pozostawia wątpliwości, o tyle można się zastanawiać, czy przypisać jej znaczenie topograficzne, czy kulturowe; wyżej przytoczony materiał mikrotoponimiczny wskazywałby raczej, iż chodziło o chmiel dziki, a nie uprawny, który podobnie jak ziele poraj lub bagno (*Ledum palustrae*) dodawano do wywaru zboża dla dodania smaku napojowi, zwanemu piwem (Sstsł IV 129); według nas nazwa *Chmielnik*[i] znaczyła więc pierwotnie 'miejsce, gdzie rósł w większych ilościach dziki chmiel (*Humulus lupulus*)'.

Czemierniki (Woj 258) — badacz wymienił toponim w grupie nazw, których nie umiał wyjaśnić, zatem powodowało nim wyłącznie podobieństwo sufiksalne z nazwami w rodzaju *Korabniki*, *Szczytniki*; podejrzenie, iż chodzić może o nazwę służebną, umocnić mogłaby uwaga Kostrzewskiego, iż roślina *ciemierzycza*, dawniej zwana *czemierzycza* (*Veratrum album*), wykorzystywana była przez Słowian do zatruwania ostrza strzał (Kos 79); istotnie w dialektach występuje apelatyw *czemier*, *cemir*, *ciemier*, *ciemierz* o znaczeniu 'choroba, ból, duszność', w czes. *čemer* oznacza 'różne choroby', w strus. w XII w. to samo znaczyło 'jadowitą roślinę', w stchor. w XV w. 'truciznę' (Sła I 98); pozwalało to założyć, iż nazwa *Czemierniki* — *Ciemsierniki* określała może pierwotnie 'ludzi wyrabiających na potrzeby księcia truciznę, jad — do zatruwania strzał'; takiej interpretacji przeczą jednakże inne fakty, mianowicie: znaczenie *czemier* 'jad' jest wtórne, bo pierwotnie apelatyw oznaczał tylko silnie wonne zioła, jak „*helleborus*” i sprowadza się do pierwiastka *kem-*, *skem-* o 'duszącej woni' (Brü 62); nazwa miejscowa na gruncie słowiańskim jest raczej wyjątkowa; w Polsce występuje tylko na Lubelszczyźnie i to w najdawniejszych postaciach nie pluralnych, lecz singularnych (*Chemernik*, *Cemernik* 1325); dopiero w XV w. pojawiają się zapisy: *Czemyerniky*, *Czemyernyky* (1470—80) i trwają przez wiek XVI: *Czemierniki*, *Czemyerniki* 1531, *Cziemierniki* 1569 (War 43); w rezultacie

nazwę wypada rozumieć jako topograficzną o znaczeniu 'miejsce, gdzie dużo rośło ziela czemier'; struktura nazwy *Czemier* + *nik[i]* jest więc identyczna ze strukturą takich, jak *Lip* + *nik[i]*, *Ziel* + *nik[i]*.

Dębniki (Kos 483, Kol, Bucz 65) — nazwa bardzo zajęła prehistoryków i historyków; łączyli oni z nią znaczenie 'ludzi zajmujących się wyprawianiem skór', czyli „dębieniem”, gdyż używa się do tego dziś powszechnie kory dębowej (Kos 243); uznali oni, że widocznie rzemieślników takich nazywano „dębnikami” i potwierdzenia szukali w nazwie *Dębniki*, która należy więc — ich zdaniem — do typu osad służebnych; taką osadą miały być *Dębniki* nad Wisłą pod Krakowem, dzisiaj tworzące część miasta, a może i *Dębniki* w pow. łomżyńskim; że i to rozumowanie było dowolne i nie liczyło się z faktami, niech świadczą poniższe dane: w stpol. istniał apel. *dębnik*, ale wyłącznie w znaczeniu 'lasek dębowy' (Sstp II 49); krakowska nazwa miejscowa jeszcze w XV w. ma oboczną postać: *Dambnyk*//*Dambnyky* 1470—80 Lub 41; nazwa łomżyńska ma najdawniejsze zapisy tylko pluralne, ale datują się one dopiero z XV w.: *de Dambnyky* 1426 Ziér 153; istnieją nazwy dawne terenowe o postaci wyłącznie singularnej, por.: 'miejsce niezn. między Chwałkowem a Włostowcem' (*dembnyk* 1577), 'miejsce niezn. na Strzępieniu' (*Dembnik* 1561), 'role niezn. na Chaławach' (*Dembnik* 1652) (Koz 1, II 567); z uwagi na powyższe nazwę można objaśnić jedynie jako topograficzną, opartą wprost na apelatynie *dębnik*, później dopiero spluralizowaną, zapewne w wyniku analogii do nazw służebnych.

Jamniki (Woj 258) — autor umieścił nazwę w szeregu takich, jak: *Złotniki*, *Kowale*, *Rudniki*, dopatrując się w niej polskiego odpowiednika terminu łacińskiego „*metalli fossores*”: 'ludzie, wydobywający z jam rude'; apelatynu *jamnik* o takim znaczeniu nie zna ani *Słownik staropolski*, ani *Słownik* Lindego; słowo w ogóle jest późne i występuje tylko w odniesieniu do 'gatunku psa' (Lin II 235); jeśli chodzi o toponomastykę, powołać się można u nas na nazwę *Janik* 'wieś w pow. opatowskim', brzmiącą pierwotnie *Jamnik* i zawsze występującą w singularis (*Iamnik* (1412), *Ianic* 1415, *Iamnyk* 1470—80, *Iannik* 1578 Kam 77); tak samo singularne formy właściwe są innym słowiańskim językom: słowen. *Jamnik*, chorw. *Jamnik* (Mik 256—57); uderzające jest, że inne formacje o tym pnium mają formanty wyraźnie topograficzne: *Jamnica*, *Jamno*, *Jamna*, albo występują w postaci czystego apelatynu: *Jama*, *Jamy* (Wyk 382—383); nazwa nasza tłumaczy się więc prosto jako pierwotnie singularne oznaczenie 'miejsca, gdzie było dużo jam, dołów'; w obecnym wykazie widnieje *Jamnik* 'osada w pow. Wilicz, woj. wrocławskie' oraz *Jamniki* 'wieś w pow. włodawskim', 'osada w pow. Ostrów Wlkp.' (Wyk 383).

Oleśniki (Woj 258, Kol) — Wojciechowski wymienił nazwę wśród służby dworów książęcych, w szeregu takich, jak: *Strzelce*, *Rataje*, *Woźniki*, wprowadzając czytelnika w zakłopotanie, bo trudno się dopatrzeć jakiegoś w ogóle związku z nimi; obecnie nazwa *Oleśniki* tyczy 'wsi w pow. krasnostawskim', poza tym w brzmieniu *Oleśnik* oznacza 'wsie w pow. bełchatowskim i grójeckim' (Wyk 781—82); w Czechach odnotowano postać *Oleśnik* (Mik 290); że nazwa jest topograficzna, nie może być wątpliwości, można jedynie zastanawiać się nad jej podstawą: *olsza*, *olcha*, czy *oleśnik*, ponieważ jednak oboczność spółgłoskowa *š//ś* występuje w stpol. apel. *olesznik//oleśnik* 'bot. *Peucedanum palustre*' 'marchew zwyczajna *Daucus carota*' '*Selinum Carvifolia*' (Sstp V 569), więc najprawdopodobniej ten właśnie apelatyw stał się nomen proprium, uzyskując z czasem końcówkę pluralną; według Brücknera (378—79) nazwa roślinna powstała w oparciu o nazwę niemiecką *Ölsenich*.

Trawniki (Wojc 258) — autor lokując nazwę w szeregu takich, jak: *Strzelce*, *Rataje*, *Woźniki*, pod szerszą kategorią służby dworów książęcych, pańskich i klasztornych, może pojmował ją jako określenie 'ludzi zatrudnionych przy łąkach, przy sianożęciu'; rzeczywiście dawniej istniał apel. *trawnik*, ale nie w znaczeniu 'określenia zawodowego' lecz 'łąki' (Mik 330) czy 'miejsca obrosłego trawą, murawą' (Lin V 700); znaczenie więc topograficzne toponimu jest bezsporne; dla odwrócenia jednak uwagi czytelnika od obecnego znaczenia 'teren w ogrodach, parkach, placach, obsiany trawą' podam liczne przykłady dawne, wskazujące na znaczenie pierwotne całkiem naturalne, bez ingerencji pracy ludzkiej: 'łąka niezn. na Brodnicy' (*pratum Trawnik* 1444—47), 'łąka niezn. na W. Jeziorach pod Zaniemyślem' (*pratum trawnik* 1522), 'łąka niezn. na Rokosowie' (*Trawnik* 1444—47), 'łąka niezn. na Kołaczkowicach' (*pratum Trawnik* 1683—85), 'smug pod Bieganowem' (*pratum Trawnik* 1617—19), 'łąka na Miłosławiu' (*pratum Trawnik* 1423), 'łąka na Morce' (*pratum Trawnik* 1683—85) (Koz 1, II 324), 'łąka niegdyś na Gaci od Upuszczewa' (*cum... prato... ol. trawnikiem* Koz 2, II 184); to samo w innych jęz. słowiańskich: słoweń. *Travnik*, czes. *Trávník*, *Trávníček* (Mik 330); w przeciwieństwie do niegdyś częstej formy singularnej, pluralna jest późna, por.: *Trawniki*, 'wieś w pow. bocheńskim' (*Trawniki* 1772 Lub 153—154).

Zeleźniki (Wojc 258) — możliwe, że autor w ocenie nazwy oparł się na znanym dopiero w XVII w. apel. *zeleźnik* 'co koło żelaza robi albo go sprzedaje', nie bacząc równocześnie, że w tymże słowniku jest także określenie *zeleźnik* na 'ziele, koszyzszczo — *Verbena*' (Lin VI 1017); apelatyw o ostatnim znaczeniu był już — jak się okazało — odnotowany przez Stanka w 1472 r. (Brü 664); najpewniej zatem u podstaw nazwy *Zeleźniki* stała nazwa rośliny i dlatego trzeba ją zaliczyć do grupy nazw topograficznych, nie służebnych; obecnie postać pluralna nazwy odnosi

się do miejscowości woj. warszawskiego i wrocławskiego, ale istnieje także forma singularna *Żeleźnik* 'wieś w pow. strzeleńskim woj. wrocławskiego' (Wyk 1373); niestety dawniejszych zapisów tych nazw nie mam; mogę jednak stwierdzić, że w innych językach wymienia się nazwy tego typu tylko w postaci singularnej: słowien. *Želēznik*, serb. *Željeznik*, słowac. *Zeleznik* (Mik 344—345); ponieważ obok tej formy częsta jest także *Zeleźnica*, więc nie ma pewności, czy za bazę ich uznać w niektórych wypadkach apelatyw *zeleźnik* 'nazwa rośliny', przejęty z niem. *Isarna* z mylnym tłumaczeniem na skutek utożsamienia z *eisern* (Brü 664), czy wywodzić wszystkie z pnia *żelazo* 'ferrum'; jakkolwiek by nie było, nazwa *Żeleźniki* jest bezsprzecznie topograficzna, nie służebna.

Zurawniki (Wojc 257, Kol, Kam 250) — Wojciechowski domyślał się w nazwie odbicia dawnych stosunków gospodarczych, dotyczących chowu zwierząt i produkcji mięsa; dokładniej skonkretyzowała to Kamińska, pisząc, iż nazwa mogła oznaczać pierwotnie 'ludzi wyrabiających żorawie, tj. długie narzędzia'; toponim nie należy do częstych u nas, obecnie pojawia się on w odniesieniu do 'wsi w pow. pińczowskim', 'wsi w pow. sandomierskim' i 'wsi w pow. lubelskim' (Wyk 1379); wg danych Kamińskiej dwie pierwsze wsie mają zapisy późne, bo dopiero z XVI w.: *Zorawnyky* 1508; zgodnie ze staropolskim zasobem słownikowym można myśleć tylko o podstawie *żoraw* // *żuraw* \leq **žeravjь* 'ptak', 'żuraw studzienny' (Lin VI 1141—42); znaczeniem głównym jest 'ptak' od *žer* — 'krzyżeć' (Brü 666), drugie jest przenośne; że apelatyw o znaczeniu 'ptak' tworzył toponimy, dowodzić może nazwa prymarna *Żuraw* 'wieś w pow. częstochowskim' (*Zoraw* (1220), *Sorau* 1250 Rym 206) oraz sekundarny twór *Zorawnik W. M.* 'lasy na Dobrojewie', 'staw na Świerczynie' (Koz 1, II 501); nazwa *Żurawnik[i]* oznaczałaby 'miejsce, gdzie dużo gnieździ się żurawi' i byłyby tejsze struktury, co stpol. apelatyw *rybnik* 'piscina'.

B. W grupie nazw analogicznych kulturowych omówię najpierw dwie nazwy odnoszące się do dzieł rąk ludzkich, potem dwie inne wyrażające pewien przejaw dawnej kultury społeczno-religijnej. Kryterium, pozwalającym je wbrew pewnym propozycjom odróżnić od nazw służebnych, będzie przede wszystkim — jak poprzednio — możliwość występowania ich zarówno w formie singularnej, jak i pluralnej. Dodatkowym kryterium będzie w pewnych wypadkach swoista struktura językowa przykładów.

1) *Smolniki* (Wojc 258, Kol) — historycy potraktowali toponim jako synonimiczny do nazwy *Smolary*: *smolarz*; nie można tego wszakże uważać za uzasadnione, gdyż termin zawodowy *smolnik* 'smolarz' notowany jest przez Lindego dopiero w XVII w. (V 352), a z epoki Polski wczesnofeudalnej Buczek go nie wymienia, wspominając tylko o służebnych *węgielnikach*, czyli 'producentach węgla drzewnego' (Bucz 67); w obec-

nych wykazach spotykamy wprawdzie liczniejsze przykłady nazwy w odmianie pluralnej — *Smolniki*, niż w odmianie singularnej — *Smolnik*, ale sam już fakt, że pluralne postacie występują też na Pomorzu Gdańskim (Wyk 1051—52), gdzie nazw służebnych nie przyjmuje się, oraz fakt, że ich odpowiedniki niemieckie brzmią *Theerofen* 'piece do wypalania smoły' (SG X 911—912), skłaniają do interpretacji odmiennej; trzeba też uwzględnić, że pluralne *Smolniki* trudno spotkać w materiałach dawnych, jeśli zaś występują, to z późnych wieków: *Smolniki* 'wieś w pow. rypińskim', 'przysiółek w pow. rybińskim' (r. 1763 — Koz 2, II 122); przeciwnie jest z nazwą singularną *Smolnik*, tym bardziej że odnoszona ona bywa i do obiektu fizjograficznego najbardziej dla niej odpowiedniego, tzn. do lasu, por.: *Smolnik* 'miejsce na Jutrosinie', *Smolniczek* 'las niezn. na Krajnie' (*silva Szmolniczek* 1570—71) (Koz 1, II 224, 728—29), *Smolnik* 'osada w pow. wieluńskim', 'las niegdyś między Gromadzicami a Niemierzynem' (*versus borram d. Smolnik* 1666, Koz 2, II 122); nic zatem dziwnego w tym, iż przykłady w innych słowiańskich językach też mają singularną formę: słowen. *Smolnik*, ukr. *Smôl'nyk*, słowac. *Smolnik* (Mik 317); w rezultacie można nazwę zakwalifikować wyłączenie do grupy nazw kulturowych o znaczeniu 'miejsca, w którym pędzono z drzewa smołę'.

Winniki (Wojc 258, Kos 483, Kol) — historycy potraktowali nazwę tak samo jak *Win[i]ary*, przypisując obu pierwotne znaczenie występujące w dokumentach, czyli „vineatores” (= ludzie chodzący koło winnic, dozorczy winnic); krytycznie oceniając to orzeczenie, wypada najpierw zauważyć, że toponim *Winniki* jest późny (por. SG XIII 560—561) i że w okresie najdawniejszym powszechnie używaną jest wyłącznie postać *Win[i]ary*, cf.: 'wieś w pow. proszowickim' (*Winari* 1377 Rym 180), 'wieś w pow. myślenickim' (*Vinare* 1266 Lub 162), 'wieś w pow. pińczowskim' (*Vinarie* 1207 Kam 215), 'wieś w pow. sandomierskim' (*Vinare* 1255 *ibid.*), 'osada niegdyś w Wieluńskim czy Sieradzkiem' (*Vynary* 1487), 'wieś w pow. kaliskim' (*Wynarji* 1413), 'przysiółek pod Poznaniem' (*Vinari* 1399) (Koz 1, II 393; 2, II 224, 404); nie bez znaczenia dla sprawy jest także fakt, że paralelne nazwy innosłowiańskie przeważnie reprezentują ten właśnie typ: słowien. *Vinare*, chorw. *Vinari*, czes. *Vinaře*, wyjątkowo tylko w ukraińskim jest typ *Vynnyky* (Mik 336); podobny stan rzeczy panuje w apelatywach: słowniki wymieniają *winiarz* lub *winarz* (por. Lin VI 329), wariant *winnik* pojawia się późno, nb. jako wyraz prowincjonalny o specyficznym znaczeniu 'gorzelań' (SW VII 616), co najprawdopodobniej jest rezultatem wpływu języka ukraińskiego; SW podaje jednak także, że apelatywy *winnica* i *winnik* mogą występować w tym samym znaczeniu, tj. jako określenie 'sadu winnego, czy miejsca zasadzonego winoroślami' (VII 616); ostatnia informacja przekreśla resztę wahań

i przekonuje, iż nazwa *Winniki* nie może być uznana za służebną i że włączyć ją należy do nazw kulturowych, z tym zastrzeżeniem, iż forma pluralna — ogółem biorąc — wtórna nie wpływa na jej zasadnicze znaczenie; niemniej warto wskazać na częstszą postać nomen proprium — *Winnica*, a to z tego względu, że wymiennosc formantu *-[n]ik* i *-[n]ica* spotyka się w całym szeregu innych nazw o tejże językowej strukturze, por.: *Dębik* — *Dębica*, *Dębnik* — *Dębica*, *Jamnik* — *Jamnica*, *Trawniki* — *Trawnica*; w ten sposób uzyskałoby się dodatkowe kryterium dla właściwego rozpoznawania i zaszeregowania nazw wtórnych na *-[n]iki*, o jakich tu i w innych miejscach artykułu jest mowa.

2) W drugim rzucie omawiania analogicznych toponimów kulturowych zajmę się nazwami *Duszniki* i *Zaduszniki*. Wojciechowski (s. 258), Kozierowski (2, I 155), Taszycki (3, s. 275) i Kolańczyk włączyli je do nazw służebnych, w sensie odpowiedników łacińskich terminów „*animatores*” lub „*pro anima dati*”, w szczególności zaś definiowanych jako nazwy ‘ludzi darowanych pewnemu kościołowi wraz z ziemią, na której siedzieli, za spokój duszy ofiarodawcy’ (Tasz) albo w znaczeniu ‘osady ludzi służebnych jako legat zaduszny kościołowi darowane’ (Koz). W przeciwieństwie do tych z grubsza się pokrywających stanowisk ostrożną postawę zajął tym razem Kostrzewski (s. 483), wspominając tylko o nazwie *Świątniki*, oraz Buczek, który z grupy nazw służebnych zdecydowanie usunął przykład *Zaduszniki* (s. 6), a wśród służebników kościelnych wymienił przede wszystkim *świątników* = *sanctuarii* (s. 86—87). Znamienna jest jego uwaga, że „świątnicy” służbę pełnili przy znacznie większych kościołach, czyli że służba taka nie miała miejsca przy dowolnym kościele parafialnym.

Ze swej strony opowiadam się również za stanowiskiem ostrożnym, choć obrona jego nie jest pozbawiona pewnych luk. Zaczniemy od zapisów dokumentalnych:

Duszniki ‘wieś w pow. tureckim’ (*Dusniki* 1357, posiadłość arcyb. gnieźn. — Koz 2, I 94); ‘wieś w pow. szamotulskim’ (*Dushnyky* 1419, *Duszniki episcopi Posn.* 1580 — Koz 1, I 154—155).

Zaduszniki ‘wieś w pow. tureckim’ (*Zadusnici* 1321, *Zadusniki* 1358, przed r. 1358 własność cystersów z Byszewa — Koz 2, II 262, też *Zaduczchnik* 1358 — SG XIV 252); ‘wieś w pow. mieleckim’ (wg dok. z r. 1191, 1366 z dawna własność kapituły sandomierskiej — SG XIV 252); ‘zaginiona wieś w par. Irządzie, dziś pow. włoszczowski’ (*Zaduszniki* 1470—80 Rym 196).

Jak widać, zapisy nie są wczesne, ale datują się jednak z XIV w. Forma nazw w zasadzie jest pluralna, tylko jeden raz trafiła się singularna, może ona zatem być pomyłkowa, zwłaszcza że grafika jest niedokładna (cz = s[z]). Wyciąganie wniosków z tej właśnie postaci jest

jednak ryzykowne. Dlatego sięgnąłem po dodatkowe materiały. Sądzę, iż oferują je nazwy o podobnym sensie, a wyrażone przy użyciu innych morfologicznych środków, por.:

Duszno 'dawna osada kościelna, pow. mogileński' (*Duszno* 1338 Bor 51), według interpretacji Kozierowskiego 'sioło dane na legat';

Duszna Górka 'osada niez. pod Rozdrażewem' (*Duszna gorka* 1539—41 Koz 1, I 154);

Zaduszne 'niezn. pole w Wawrowicach, pow. Kazimierza Wielka' (*Zaduszne, Zaduszny* 1470—80 Bor 265); 'niezn. pole w Gnojnie, pow. Chmielnik, darowane kościołowi' (*Zaduszne* 1470—80 Bor *ibid.*).

Uwzględniając w analizie ogólnej także nazwy powyższe, jasno rysujące się jako formacje przymiotnikowe, oraz dołączając stczes. apellatyw *duśnik* 'pro requie amimae datus' (Koz 1, I 155), pozwalający się rozumieć jako substancywizowane przy pomocy formantu *-ik* wyrażenie przymiotnikowe *Duszny legat* : *legat za dusze*, uzyskujemy wystarczającą podstawę do wniosku, iż nazwy miejscowe *Dusznik[i]*, *Zadusznik[i]* reprezentują strukturę *Duszn + ik[i]*, *Zaduszn + ik[i]*. Takie podejście do sprawy zarazem wyjaśnia, dlaczego raz pojawia się prefiksalne *Za-* a innym razem ginie, gdyż w dalszym morfologicznym rozwoju wyrażenia przyimkowego przyimek rzeczywiście nie zawsze się zachowuje (cf. n. os. *Konieczny* // *Nakonieczny* : *na końcu wsi mieszkający*).

Proponowane rozwiązanie nakazywałoby widzieć w nazwach *Duszniki* — *Zaduszniki* formację paralelną do apellatywu *grzesznik* : *grzeszny*, mianowicie formację znamionującą, a nie zawodową. Nazwa znamionująca nazywa przedmiot wedle jakiejś uderzającej cechy, wyrażonej w pniu przy pomocy przymiotnika 'lub imiesłowu biernego (GH 200). Właściwością tą w toponimach *Duszniki* — *Zaduszniki* jest treść związana z historyczno-kulturalnym życiem chrześcijaństwa. Dlatego najwłaściwsze wydaje się ich miejsce wśród grupy nazw miejscowych kulturowych.

Zresztą trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w naszym najdawniejszym słownictwie brak apellatywu *dusznik* w funkcji określenia zawodowego. Wyraz ten w ogólności pojawia się późno i to wyłącznie w znaczeniu 'nieprzyjaciel duszy' (Lin I 562). Pod względem strukturalnym wyraz *dusznik* (w tym, czy poprzednim znaczeniu) nie daje się wcale porównywać z takimi zawodowymi terminami, jak: *kościel-nik* : *kościół*, *świętn-ik* : *świętnia* 'świętynia' (Lin V 516). Te bowiem wyrażają zawód wskazując miejsce pracy i to upoważnia do określenia ich znaczenia: 'człowiek pełniący służbę w kościele'. Tymczasem formacja *dusznik* : *legat duszny* : *legat za duszę* w żadnym wypadku nie uprawnia do określenia jej znaczenia w sposób do poprzedniego zbliżony.

O ile więc nazwy miejscowe: *Kościelniki*, *Świątniki*, dające się zgodnie z dokumentalnymi danymi bliżej zdefiniować jako nazwy pierwotnie

oznaczające 'ludzi przeznaczonych do kolejnego pełnienia służby przez dzień i noc przy znaczniejszym kościele', bezspornie mogą być uznane za służebne, o tyle nazwy *Duszniki*, *Zaduszniki*, analogicznie do poprzednich teraz i dawniej zaliczane przez niektórych do tej samej grupy, w istocie rzeczy wykazują inną treść i odmienną strukturę językową, nakazującą włączyć je do grupy nazw kulturowych. Rozwiązanie powyższe pozwoli — moim zdaniem — wypośrodkować też rozbieżne dotąd stanowiska różnych badaczy: prehistoryków, historyków i językoznawców.

C. Nazwy służebne, wyrażające wpieryw nazwę zawodową mieszkańców osady a później dopiero osadę samą, myliły się badaczom z innymi jeszcze nazwami o podobnej cesze, mianowicie: z nazwami rodowymi (*Dmochy*: n. os. *Dmoch*) oraz z nazwami etnicznymi (*Przemysłany*: n. m. *Przemysł*). W ten sposób błędnie włączone zostały do nazw służebnych nazwy następujące: *Gądk*, *Miedary*, *Kobylany*.

Mylenie przedstawionych grup wynikało z nieuwzględnienia poniższych odrębności: nazwy służebne mają pień apelatywny w postaci określenia zawodowego, stanowiącego profesję mieszkańców osady; nazwy rodowe mają pień antroponimiczny, określający imię lub przydomek, jakie wspólnie nosili mieszkańcy osiedla; nazwy etniczne mają w pniu określenie geograficzne, wskazujące, gdzie mieszkali lub skąd pochodzili mieszkańcy osady. Analiza materiału jednostronna, wyłącznie skupiona na końcówce lub formancie nazwy (Wojciechowski!), a pomijająca dokładną i pełną analizę pnia oraz współfunkcyjność formantu i pnia, przyczyniła się walenie i przyczyniła się nadal do sztucznego, powierzchownego powiększania rejestru nazw służebnych.

Oto nasza analiza wyżej wymienionych nazw miejscowych.

1) *Gądk* (Kos 483, Kol) — według Kostrzewskiego białaby to być osada grajków, gędźców; nazwa zapewne miała się odnosić do 'wsi w pow. śremskim', której dokumentacja historyczna jest następująca: *Ganthcovo* 1287, *Gandacovo* // *Gandky* 1387, *Gądk* 1580 (Gór 18); widać z niej, iż pierwotnie dzierżawcza formacja nazwy z biegiem czasu zastąpiona została przez rodową; w pniu nazwy zatem tkwi bezspornie antroponim, a nie apelatyw; antroponim *Gądek* lub *Gędek* znany jest rzeczywiście z XIV—XV w. (*cum Gandokone* 1385, *Gandek* 1475 SNO II 92); apelatyw zaś z XV w. ma formę *gędziec* 'grający na instrumencie strunowym, grajek, muzykant' (Sstp II 410), w formie *gądek* natomiast notowany jest jeszcze później (Lin II, 14, 38); przy niefortunnej interpretacji Kostrzewskiego należy i o tym nie zapominać, iż tak okazjonalne umiejętności, jak gędzenie, trudno uznać w ówczesnym czasie jako zawód, nb. ludności osadzonej na roli (cf. Sstp. II 280—283); w rezultacie nazwa miejscowa *Gądk* nie może być uznana za służebną, lecz za rodową, od n. os. *Gądek*.

jaką wspólnie nosili lub jaką byli przez innych określani jej mieszkańcy; n. os. *Gądek* może być rozumiana jako utworzona przy użyciu formantu *-ek* od podstawy czasownikowej *gąść*, *gęde* 'grać na instrumencie strunowym (wtórując śpiewem)' (Sstp II 388) na wzór *grajek*: stpl. *grać*, *graję*.

Miedary (Kos 483, Kol), *Niedary* (Lub 99) — Kostrzewski i pozostali rozumieli nazwę jako „Miodary”: *miód*, nadając jej znaczenie osady skupiającej „miodosytników”; sprawa jednak nie wydaje się bynajmniej tak prosta, kiedy zapoznać się z dokumentacją źródłową; w rachubę wchodzi — według moich wiadomości — trzy miejscowości: *Miedary* al. *Miedar* 'dobra w pow. bytowskim' (*Medarih* 1534 (loc. pl.) SG VI 328), *Miedary* 'dobra w pow. kozielskim na Śląsku' (*Medari* 1543 SG ibid.) oraz *Niedary* 'wieś w pow. bocheńskim' (*Modari* 1358, *Miedary* (1427), *Myodari* 1470—80, *Niedari* 1581 — Lub 99—100); z danych tych nie wynika wcale, że nazwa miejscowa pierwotnie brzmiała **Miodary* i że tym samym wolno ją łączyć z apelatywem, notabene nie poświadczonym **miodarz*: *miód* 'miodosytnik'; dowodem mogą być postacie śląskie o jednoznaczonym brzmieniu *Miedary*, ponadto także postać piętnastowieczna z pow. bocheńskiego, utrwalona ostatecznie ze zmianą spółgłoski nagłosowej w *n* jako *Niedary* (cf. chociażby *miedźwiedź* \geq *niedźwiedź*); nie ma także żadnego śladu istnienia apelatywu **miedarz*; wobec tego racjonalniej jest dopatrywać się w pniu antroponimu, zwłaszcza że istnieje niemiecka nazwa osobowa o wariantach: *Mäder*, *Meder* (Gott 417), u nas później znana pod postacią *Medard* (Lin III 66); imię obce uległo w ustach ludu przystosowaniu do naszego języka, zgodnie do zwyczaju w apelatywach, por.: zamiana twardego *m* na miękkie taka sama jak w *mielcarz* \leq *Mälzer* (Brü 332), zastąpienie *-er* przez *-ar* jak w *barkmistrz* \leq *Bergmeister* (Brü 17); w konkluzji wypada stwierdzić, że nazwa *Miedary* / *Niedary* daje się najwłaściwiej i najpełniej objaśnić jako nazwa rodowa, tj. 'określenie osady nazwanej od mieszkańców, którzy nazywali siebie wspólnie imieniem *Miedar* 'Medard'; jasne jest, że skojarzenie obcego imienia na drodze etymologii ludowej z apel. *miód* (\leq **medb*) nasuwało się, chociażby ze względu na prawo polskiego przegłosu (**e* \geq 'o), zarówno w wiekach XIV—XV, jak i obecnie, czego dowód dali historycy, a nawet językoznawcy.

2) *Kobylany* (Woj 296, Kol) — zaliczenie tej nazwy do grupy służebnych może co najwyżej zdumiewać, gdyż formant *-anin* (w plur. *-an-* (\leq **-ĕninĭ* // **-janinĭ* jest pod względem semantycznym jednoznaczny: określa osobę od jej terytorialnego pochodzenia (GH 202); nazwa więc pierwotnie oznaczała 'ludzi pochodzących lub przybyłych z miejscowości *Kobyle*, *Kobylin* itp.'; fakt istnienia częstej nazwy służebnej *Kobylniki*: *Kobylnik*, a także dawność istnienia nazwy *Kobylany* 'wieś w pow.

radomskim, niegdyś własność benedyktynów z Sieciechowa' (*Cobylany* <1252>), *Cobilani* 1470—80 Kam 92) nie może wywierać wpływu na interpretację tej nazwy jako służebnej, a nie etnicznej.

IV

Jakkolwiek w wielu wypadkach udaje się z powodzeniem wykluczyć z grupy nazw służebnych przykłady o innej treści (nazwy zawodowe), następnie przykłady analogiczne oraz przykłady źle po prostu zanalizowane, to istnieje jednak pewna liczba toponimów dwuznacznych, nie pozwalających się zdecydowanie zaliczyć do ściśle określonej grupy znaczeniowej. Za takie nazwy uważam: *Jadowniki*, *Mydlniki*, *Rudniki* i *Słomniki*. Dają się one równie dobrze objaśnić jako nazwy służebne albo rodowe lub topograficzne. Przy ich analizie okazało się, że w większym stopniu niż w innych wypadkach sięgać trzeba po paralelny materiał innosłowiański. Por.:

Jadowniki (Woj 258, Kam 76, Lub 58) — przy interpretacji tej nazwy historyk wyraził wątpliwość co do należytego jej objaśnienia, natomiast językoznawcy z całą pewnością orzekli, że jest to nazwa służebna; według tych nazwa najdawniej oznaczała 'ludzi produkujących jady, np. do zatrucia strzał' (Kam) względnie 'czarowników, zaklinaczy węży, trucicieli' (Lub); nazwy *de facto* nie należą do najstarszych, ale i nie do późnych, por.: 'wieś w pow. iłzowskim' (*Jadowniki* <1354> Kam 76), 'wieś w pow. brzeskim' (*Jadowniky* <1357> Lub 58); moim zdaniem za interpretacją ich jako nazw służebnych przemawia przede wszystkim fakt, nie wspomniany przez naszych autorów, że w jęz. czeskim pojawia się toponim *Jedovary* (Smil 63), nie pozwalający się sensownie inaczej objaśnić jak nazwa służebna; świadczy za tym także stpol. apelatyw *jadownik* 'czarownik, zaklinacz węzów, truciciel' (Sstp III 90) i czes. *jědovnik* 'truciciel', aczkolwiek ten ma w gwarach także odniesienie do 'złości, gniewu' (Mach 219); obiekcje powoduje wszakże inny fakt, że Buczek zupełnie nie wspomina o tego rodzaju służebnikach i że jedynie z poświadczeń cesarza bizantyjskiego Maurycjusza, żyjącego w drugiej połowie VI w. wiadomo, iż Słowianie południowi zatruli ostrza strzał jadem roślinnym, uzyskiwanym — według powszechnego mniemania — z soku rośliny, zwanej dawnej czemierzycą (Kos 296); nie ma też trudności pod względem strukturalnojęzykowym, bo *jad* + *ownik* : *jad* przypomina urobienie *bobr* + *ownik* 'pilnujący żeremi borowych'; *bóbr*; niemniej trudno bagatelizować jednocześnie istnienie takich dawnych nazw osobowych, jak: *Jad* (*Iad* 1386 SNO II 373), *Jadnik* 1230 (Koz 3, 30), *Jadownik* XIV w. (*ibid.*), *Jadowiec* 1575 (Koz 3, 53); jest ich za dużo, by przejść nad tym do porządku; oczywiście nas interesuje najbardziej

postać *Jadownik*, która nie musi notabene wywodzić się wcale z apel. *jadownik*, lecz może stanowić urobienie od czasownika *jadować się* 'zawziąć się, zesrożyć się' (Lin II 225) według modelu *czarow + nik : czarować*; biorąc za podstawę n. m. *Jadowniki* nie apelatyw *jadownik*, ale n. os. *Jadownik*, uzyskujemy nie mniej przekonującą co wyżej, a może nawet realniejszą od tamtej wykładnię jej jako nazwy rodowej.

Mydlniki (Wojc 296, Kos 483, Kol, Bucz 69, Rym 109) — nazwa — jak widać — zajęła uwagę wielu badaczy; większość z nich opowiedziała się za uznaniem jej jako służebnej, pierwotnie wyrażającej 'ludzi trudniących się dla dworu książęcego wyrobem mydła'; wahania okazał jedynie Buczek, wątpiąc w istnienie u nas takiej przemysłowej służby, jeśli wskazuje na nią wyłącznie nazwa miejscowa i to jedna; trzeba przyznać, że obiekcje Buczka neutralizuje fakt istnienia takiej nazwy służebnej na terenie Czech: *Mydlovary* 'ves nad Uterským potokem' (*Midlouareh* villa, ubi possessio monii Cladrub 1115, *Midlovarah* 1186 loc. pl. — Prof. III 160); służebnej kwalifikacji nazwy nie sprzeciwia się też analiza strukturalna, gdyż *Mydlniki : mydlnik* 'wyrabiający mydło' odpowiadają ściśle takim, jak *Grotniki : grot*, *Szczytniki : szczytnik* 'wyrabiający szczyty = tarcze'; jest nawet poświadczony stpolski termin zawodowy *mydlnik // medelnik // mydelnik* (\leq **mydlńnikz*) z XV w., o tym samym znaczeniu co istniejący również wówczas *mydlarz* (Sstp IV 371); mimo to inne okoliczności zachęcają także do odmiennej interpretacji; mianowicie dziwią zapisy dokumentalne, wśród których w różnych okresach pojawiają się formy singularne, por.: *Mydlniki* 'wieś w pow. krakowskim — *De Midlnik* (1286), *Midlniky* 1470—80, *Mydlnik* 1855, *Mydlnik* vel *Mydlniki* 1875, *Mydlniki* 1886 (Rym 109); trzeba też wiedzieć, że w stpolszczyźnie występuje botaniczna nazwa: *mydło // psie mydło* 'mydlnica lekarska, *Saponaria officinalis*' Sstp IV 371 oraz *mydlnice* (pl. tantum) '*Hernaria glabra*' *ibid.*; więc za wzorem nazw w rodzaju: *Chmielniki*, *Czemierniki*, *Dębniki*, *Oleśniki* wysunąć można przypuszczenie o możliwości pierwotnej struktury nie według typu *Mydlnik + i : mydlnik*, lecz według typu *Mydl + nik[i]*: bot. *mydło*; prowadziłoby to do topograficznej kwalifikacji nazwy o znaczeniu 'miejsce, gdzie dużo rośnie roślin „mydło”': warto chyba dodać, że właśnie ta roślina była już przez Greków i Rzymian używana do mycia wełny (Kos 196—197) i że taka m. in. jej funkcja mogła sprzyjać kojarzeniu nazwy miejscowej z zawodowym terminem *mydlnik* i z nazwami służebnymi.

Rudniki (Woj 258, Kos 483, Kol, Bucz 66—67, Kam 171) — nazwa ta, jeśli w dokumentach występuje w pluralis, jest powszechnie uważana tylko za służebną, utworzoną od nazwy zawodowej *rudnik* 'górnik': *ruda*; jeśli jednak zdać sobie sprawę z częstego wymieniania się form pluralnych z singularnymi, które mogą wyrażać treść topograficzną, spr-

wa nie jest wcale tak prosta i bezdyskusyjna; w naszym wypadku apel. *ruda* może bowiem także oznaczać 'łąkę mokrą', a istnieje również adi. *rudny* o znaczeniu 'rdzawy' (SW V 763—765) i ten odnieszony bywa do 'koloru wody lub gleby'; dla ilustracji przytoczę szereg dawnych zapisów o tak właśnie zmieniającej się formie gramatycznej: 'osada nieznan. w pow. noworadomskim' (*Rudnyki* 1514, *Rudnyk* 1520 — Koz 2, II 82); 'wieś w pow. brzezińskim' (*de Rudniki//de Rudnik* 1399, *de Rudnik* 1419, *Rudnik* 1576 — *ibid.*); 'wieś w pow. częstochowskim' (*Raudin* 1250 /= *Rudno*/, *Rudnyky* 1470—80, *Rudnyki* 1514 — *ibid.* II 83); 'wieś w pow. włoszczowskim' (*Rudniki* 1261, *Rudnik* 1405, *Rudniki* 1520 — *ibid.*); 'wieś w pow. myślenickim' (*Rudniki* (1390), *in Rudnik* 1394, *Rudnyk* 1470—80, *Rudniki* 1581, *Rudniki* 1680, *Rudnik* 1779—82 — Lub 129); w ostatnim przykładzie Lubaś widzi nazwę topograficzną, gdyż przez wieś przepływa potok pod nazwą *Rudnik*; przy interpretacji nazwy jako służebnej istotną będzie oczywiście struktura *Rudnik* + *i*: *rudnik* 'górnik', przy interpretacji zaś typu topograficznego struktura *Rudn* + *ik[i]*: *rudny* 'rdzawy'; sprawę ostatecznie rozstrzygnąć będzie mógł ewentualnie geograf lub historyk gospodarczy.

Słomniki (Rym 156) — nazwa zasługuje na rozpatrzenie z tego chociażby względu, że zaszeregował ją do służebnych jedynie językoznawca i to w oparciu wyłącznie o argumentację językoznawczą; rzecz w tym, że zapisy źródłowe dopuszczają niejedną, lecz dwie równie przekonujące lekcje, por.: 'miasteczko w pow. miechowskim' — *De Słomnik* 1287, *Słumnyky* (1340), *Schlomnyky* 1396, *Szłomnyky* 1470—80, *Człumniki* 1570, *Schlomniki* 1603, *Słomniki* 1680 — Rym 156, do czego dodać można z lat około 1624—40: *w Szłomnikach*, *w Słomnikach*, *ku Szłomnikom*, *Szłomniki*, *ze Szłomnik*, *Słomniki*, *do Szłomnik*, *do Słomnik* — LCham 88, 155, 214, 309, 327, 379, 430, 437, 460, 521, 559, 605; Rymut jako prawidłową lekcję pierwotną przyjął brzmienie *Szłomniki* i w podstawie nazwy widział termin zawodowy **szłomnik*: *szłom* 'hełm', co wskazywałoby, że nazwa jest służebna i oznaczała ongiś 'ludzi trudniących się wyrobem hełmów dla drużyny księcia'; taka interpretacja jest z punktu widzenia językoznawczego i możliwa, i poprawna; należy jednak podkreślić, że Buczek o podobnej służbie przemysłowej ani wspomniał, acz mówi o „wytwórcach strzemion, ostróg i wędzideł” (s. 64); z drugiej strony Kostrzewski wręcz pisze, że pierwsze hełmy miedziano-żelazne pojawiają się u nas w końcu X w. i że importowane są z Rusi (wyraz *šlēmъ* istotnie jest właśnie tylko z Rusi notowany), skąd dostały się do Wielkopolski zwłaszcza — z łupami z wyprawy kijowskiej Chrobrego (Kos 293, 304, 333); niech więc sprawę rozstrzygną historycy, my zaś możemy jedynie wskazać na normalne w XIV—XV w. mieszanie znaków *s* — *sch* — *sz* i na możliwe w XVII w. zjawisko hiperpoprawnego mazu-

zenia; Rymut zresztą wymienia również nazwę *Słomniczki* 'przysiółek w Miłocicach, w pow. miechowskim' o jednoznacznych zapisach od XVI w. z *s* (Rym 156); zatem całkiem możliwe jest także brzmienie *Słomniki*; w tym przypadku za podstawę nazwy służyłby apel. *słomny*, od czego najpierw utworzyło się urobienie *Słomn* + *ik* (por. *Słomno* 'zaginiona osada pod Gdańskiem' — *Słomno* 1283, 1291 Bor 221), potem zaś przez analogię do nazw służebnych powstała forma *Słomnik* + *i*; toponim *Słomnik*[*i*] mógłby być rozumiany jako 'pole słomne, tj. nie dające ziarna'; nasunąć się może również skojarzenie z apel. *śląka* // *ślonka* // *słomka* 'gatunek bekasów, gnieźdzących się na błotach między mchem', o pierwotnej postaci ps. **slonka* (Brü 500; por. też n. m. *Słomki* 'wieś w paraf. Chodzież' — *Slanky* 1475, *Słomki* 1731—60, Koz 1, II 213), ale trudności fonetyczne i morfologiczne są na to zbyt duże; jakkolwiek by nie było, nazwa *Słomniki* ew. *Szłomniki* może być z równym prawdopodobieństwem uznana przez językoznawcę jako topograficzna lub jako służebna.

V

W nawiązaniu do właśnie omówionej nazwy *Słomniki* chciałbym skupić uwagę na innych jeszcze przykładach, które ze względu na niedokładność zapisów źródłowych, poważne zmiany fonetyczne, archaiczny charakter leksykalny pnia, wreszcie ze względu na zaginięcie osady i nazwy są szczególnie trudne i kłopotliwe do zinterpretowania. Nazwy takie są zazwyczaj uważane za ciemne i pomijane w analizach, choć właśnie one mogą wnieść zarówno do historii osadnictwa, jak i do językoznawstwa najwięcej nowości i oryginalności.

A. W pierwszej kolejności zajmę się nazwą zanikłą i nie dającą się dokładnie zlokalizować. Leżała ona na pograniczu polsko-niemieckim. Pojawia się w dokumencie, sporządzonym w Poznaniu przez biskupa Bogufała w 1251 r., w otoczeniu m. in. nazwy Koźmin (Cosmino), pod postacią graficzną: *Cenethnici* (KDW I 255). Wydawca dokumentu wyraził przypuszczenie, że wymienione w nim miejscowości należały do komandarii Templariuszów w „Lagow”, a toponim nas tu obchodzący jest nie odgadniony. Osobiście jednak sądzę, że toponim ten jest identyczny z nazwą, wymienioną w dokumencie z r. 1338 (KDW II 514), jakkolwiek ta jest niewątpliwie zniekształcona graficznie, por. cytat:

[...] *donamus Maczkoui* [...] *castrum nostrum et civitatem Coszmyyn* [...] *cum villis* [...] *eidem adiacentibus, videlicet* [...] *Czancthnyki*.

Miejscowość ta daje się — ze względu na sam kontekst — utożsamiać z zapisem innym, zawartym w dokumencie również z 1338 r. pochodzącym (MRPS IV nr 1325):

[...] *oppidum Coszmyń cum villis Orlia, Rorzanczycze, Golyńia, Wolkowo* [...] *Czanatnyki, Episowo, Cobyerzino* [...].

Kozierowski (2, I 104) nie był pewny, czy to „Świątyniki” czy „Cieletniki” pod Złotowem, które w grafice *Czenethniki* pojawiają się pod datą 1310 r. w *Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis*. W moim osądzie, wszystkie wymienione zapisy:

Cenethnici — Czancethnyki — Czanatnyki — Czenethniki

dają się sprowadzić do tej samej nazwy: *Cienietnicy* (r. 1251), która z czasem przyjęła postać *Cienietniki* (r. 1310), później zaś *Cianietniki* (r. 1338). Należy bowiem zważyć, iż litera -c- w zapisie *Czancethnyki* jest oczywiście mylącą zamiast litery -e-, iż inicjalne litery c-//cz- dla oznaczenia głoski *ć* (graf. *ci-*) nie są w owym czasie niczym niezwykłym, dalej że fonetyczna zmiana grupy -en- w -an- jest w okresie zlania się nosówek w jedną (q XIV w.) zupełnie zrozumiała i że zastąpienie -ane- przez -ana- (*Czanatnyki*) jest rezultatem zjawiska asymilacji na odległość. Słuszność proponowanej przeze mnie lekcji stanie się tym bardziej przekonująca, jeśli uwzględnimy fakt pojawienia się paralelnej nazwy miejscowej w języku ukraińskim, ściśle odpowiadającej naszemu toponimowi, mianowicie: *Tenetnyky* (Mikl 328).

Należy z kolei zapytać, co mogła znaczyć nazwa *Cienietniki*, powstała z pierwotnego **Tenetnyki*? Sprawa mimo pozorów jest prosta i nie budząca żadnych zastrzeżeń. U źródła jej bowiem stała dawna nazwa zawodowa, dotąd leksykalnie nie zupełnie obca językom: rosyjskiemu (*tenëtnik* URS VI 29), ukraińskiemu (*tenëtnyk* ibid.) i białoruskiemu (*cjanëtnik* BRS 1009), chociaż o znaczeniu zawężonym już do zoologii 'pająk, snujący sieć pajęczą'. O fakcie zawężenia znaczenia dowodzi wyraz podstawowy, znachodzący się w większym szeregu języków słowiańskich, por.: ros. *tenëto, tenëta* (pl.) 'sieć do łowienia zwierza' (SRJ 733), ukr. *tenëta* 'sieć do łowienia zwierza, ptaków' (URS VI 29), brus. *cjanëty* pl. tantum 'sieci' (BRS 1009), r.-csł. *teneto, tonoto* 'sieć, sidła', słoweń. *tenët* m. *tenëtvo* 'tylna szerokooka ściana niewodu' (REV III 93), czes. *teneto — tenata* 'sieć do łowienia zwierza', *tenetnice//tenetništë* 'miejsce, gdzie założono sieci' (SJC 1533). Wynika z tego, że **tenetnyk* oznaczał pierwotnie 'człowieka, który robił sieci na zwierza i je zakładał'. Zarówno wyraz **tenetnyk*, jak i podstawa jego **teneto* w języku polskim się nie zachowały. Spotkane w Krakowie nazwisko *Tenata* ze względu na twarde t-, jak i końcówkę -a jest najpewniej ukraińskiego pochodzenia. Pozostał w naszym języku tylko ślad pierwiastka **ten-* (por. łot. *tina* 'rodzaj sieci', łac. *tenus* 'postronek, powróż' REV III 93) w wyrazie *cięciwa* 'sznur u łuku' (**ten-eto* jest podobnie utworzone jak *řeš-eto* 'rzeszoto'). W konkluzji można stwierdzić, iż n. m. *Cienietnik-i* : **cieniet-nik* : **cieni-oto* oznaczała pierwotnie 'ludzi, zatrudnionych przez księcia przy

robieniu i zakładaniu sieci do łowienia zwierza'. Nazwa *Cienietniki* jest więc nazwą miejscową bezspornie służebną.

Odpowiedzi wymaga jedynie jeszcze kwestia, czy w Polsce wczesnofeudalnej istniała faktycznie kategoria służby łowieckiej o nie wykrytym dotąd mianie *cienietnicy*? Otóż Buczek, którego ta akurat sprawa szczególnie zaintrygowała, podaje (s. 47), że dawniej istnieli u nas niewątpliwie „łowcy z sieciami”, gdyż wspominają o nich dwa dokumenty mazowieckie z 1230 i 1257 r., ale tylko pod łacińskim określeniem „*venatores cum retibus*”. Jak mogli się oni nazywać po polsku, nie wiedział. Przypuszczał, że może ich zwano „siecierzami”, lecz nie znalazł na to potwierdzenia ani w źródłach pisanych, ani w toponomastyce. Teraz już wiemy, że byli to *cienietnicy* i że nazwa ich zachowała się w toponomastyce, tyle że wśród osad zaginionych. Ale czy naprawdę wyłącznie wśród osad zaginionych? Dalsze poszukiwania naprowadziły, iż istotnie w rachubę wchodzić mogą jeszcze dwie inne nazwy, dotąd istniejące, zmienione jedynie do niepoznania na skutek wewnątrzjęzykowych zmian.

B. Jedną z tych nazw jest nazwa *Ciełętniki*, określająca 'wieś na południe od Gidel, w pow. noworadowskim'. Podstawę do takiego przypuszczenia dały dane źródłowe, które cytuję za Kozierowskim (2, I 63):

Czenanthniki, pos. ziemian z Pukarzewa 1413, *Czyemyethniczky* 1511, *Ciemietniki* 1518, *Czanyathnykj*//*Czyelanthnyky villa dom. Pukarzewsky* ca 1520, *Cziemietniki* 1552, *Ciełętniki* 1577. W tejsze okolicy *Ciemietniki* nad Pilicą, pow. włoszczowski. Podobnie na Śląsku *Ciełętniki* — *Czenethniki* około 1310.

Źródłowe zapisy dowodzą, że obecna nazwa *Ciełętniki* bynajmniej nie jest pierwotna. Datuje się ona od XVI w., a poprzedziły ją postacie *Ciemietniki* i *Cieniętniki*, a przez paralełę także postać *Cienietniki*. Mimo że brzmienia te są bardzo różne i zdają się (na pierwszy rzut oka) kojarzyć z różnymi pniami, to w gruncie rzeczy są to wyłącznie odmianki fonetyczne jednej i tej samej nazwy pierwotnej, mianowicie poznanej już wyżej: *Cienietniki*. Dowód jest następujący: 1) najpierw pod wpływem *-n-* sufiksalnego uległa nazalizacji samogłoska *-e-*, por.: *Cienietniki* \geq *Cieniętniki* oraz stpol. *teskny* \geq *tęskny* 2) potem nastąpiła dysymilacja spółgłoskowej grupy *-n- -n-* w *-m- -n-*, por.: *Cieniętniki* \geq *Ciemietniki* oraz apel. *ninog* (z niem. *Neunauge*) \geq *minog* 3) w końcu ponownej dysymilacji podległa spółgłoskowa grupa *-m- -n-* w *-l- -n-*, por.: *Ciemietniki* \geq *Ciełętniki* oraz *Wygnanowice* \geq *Wyglanowice*. Nazwa jest więc pierwotnie służebna, określała łowców z sieciami'. Zbiegiem okoliczności zapisana została dopiero w XV w., kiedy z powodu zaginięcia apelatywu **cienietnik* : **cienieto* była już mało albo nawet wcale nie rozumiana przez użytkowników. Ponieważ jednak nadal istniała osada, więc łatwo następowały w nazwie procesy fonetyczne, o charakterze

zapewne czysto mechanicznym. Skojarzenie bowiem z wyrazem *ciemie* 'ciemie, capitis vertex' (Sstp I 294) nie przydawało jej żadnego sensu, a skojarzenie ze znanym nam obecnie wyrazem *cielętnik* 'chlewek, obora, zagroda dla cieląt', 'pastwisko dla cieląt' (SW I 324) nie było w ogóle możliwe, bo wyrazu tego nie notują słowniki sprzed XX w. W języku stpolskim znany był jedynie przymiotnik *cielętna*, 'brzemenna — o krowie' (Sstp I 293), co oczywiście też nie mogło nadawać nazwie miejscowej sensu. Przykład jest więc z różnych powodów pouczający, także w aspekcie metodycznym, bo wykazuje bezpodstawność sądzenia o znaczeniu nazwy jedynie z brzmienia jej aktualnego lub jedynie z brzmienia jej nawet szesnastowiecznego. Decydują materiały możliwie najstarsze, przy równoczesnym wykorzystaniu paralel z własnego języka i języków pokrewnych.

C. Trzecią nazwą odnoszącą się do „łowców z sieciami”, jest toponim *Ciemiećniki* 'wieś w pow. włoszczowskim'.

Nazwa ta zastanawiała już Wojciechowskiego (s. 258), chociaż nie umiał jej objaśnić. Buczek (s. 6) nazbyt pośpiesznie i pewnie wykreślił ją z rejestru nazw służebnych. Językoznawca zaś Kamińska zastosowała po prostu unik, włączając ją przedwcześnie do grupy nazw niejasnych (s. 46).

Trudności w objaśnieniu nazwy *Ciemiećniki* powstały stąd, że brak jest wystarczającego dla jej oceny bezpośredniego materiału źródłowego. Ale w takim przypadku sięgać należy do materiału paralelnego, czego wymienieni badacze nie uczynili.

Oto zebrany materiał źródłowy przez Kamińską: *Ciemetniki* (1369), *Czyemyathnyky* // *Czyelanthnyky* ca 1520, *Cziemyantnyki* 1540, *Cziemietniki* 1573, dial. *ćimetńiki*.

Materiał ten po uwzględnieniu wyżej przytoczonych paralel wykazuje przecie różne postacie wspólne, jak: *Ciełętniki*, *Ciemiećniki* i *Ciemietniki*. Wystarczy uzupełnić postać najdawniejszą *Cienietniki*, by koło zamknąć i uzyskać wszystkie fazy rozwojowe, o których była już mowa: (**Cienietniki*) \geq (*Cieniećniki*) \geq *Ciemietniki* \geq *Ciemiećniki* \geq *Ciełętniki*.

Różnica w stosunku do nazw poprzednich polega jedynie na tym, że przez przypadek nie zostały w źródłach utrwalone wszystkie fazy rozwojowe nazwy — co bywa nierzadkim zjawiskiem i w innych razach — oraz że w ostatecznym rezultacie nie zwyciężyła akurat faza ostatnia — rzecz też z innych przykładów nie mniej znana.

D. Zbieg również ściśle językowych okoliczności zaważył na błędnym zaszeregowaniu do nazw służebnych toponimu *Kobielnik*, dawniej też o postaci *Kobylniki*, dotyczącego 'wsi w powiecie myślenickim'.

Błąd przytrafił się językoznawcy Lubasiowi (Lub 68). Uznał on arbitralnie, że nazwa brzmiała pierwotnie *Kobielniki* i sprowadził ją do

terminu zawodowego (?) *kobielnik* o znaczeniu 'człowiek wyrabiający kobiałki'. Buczek tymczasem nawet nie wspomina o możliwości istnienia podobnej kategorii służby przemysłowej, nie wymienił jej ani wśród kategorii pomniejszych (np. obok rzeszotarzy), ani wśród kategorii wątpliwych (np. młynarzy) (s. 61—62, 69—72). Trzeba zatem argumentacji Lubasia przyrzeć się krytycznie. Przytoczymy najpierw materiał dokumentacyjny, jakim Lubaś się posłużył:

Vill[am] Cobelnik (1390), *Cobelniky* (1439), *Kobyelnyk*, villa sub parochia de Wysznyowa sita 1470—80, *Kobylniki* 1581, *Kobelnik* 1680, *Kobielnik* 1880—1902.

Z materiału tego — naszym zdaniem — zgoła nie wynika słuszność założenia, jakoby nazwa była *de facto* pluralna. Wręcz przeciwnie, zapis najstarszy z końca XIV w. i zapisy od końca XVII w. aż do chwili obecnej — singularne, przedzielone zresztą takim zapisem z końca XV w. przekonująco świadczą, iż właśnie taka forma nazwy była podstawowa i typowa. Rzadsze w ogólnym rachunku postaci pluralne z XV i XVI w. dają się zresztą łatwo objaśnić jako analogiczne, wtedy gdy zjawisko odwrotne byłoby znacznie kłopotliwsze do wytłumaczenia.

Z przytoczonego materiału bynajmniej nie wynika też, że głoska „b” w swej postaci typowej, fonologicznej traktowana być powinna jako miękka. Przeciwnie, większość zapisów z twardym „b” oraz wymiennosc samogłoski „e” z „y” przekonuje (łącznie z poprzednim wywodem), że brzmieniem właściwym nazwy było *Kobelnik* \leq *Kobylnik* i że trafiająca się wariantna wymowa *Kobielnik* jest wtórna. Taka wymowa mogła być rezultatem niedokładności szesnastowiecznej pisowni, ale mogła też ona nastąpić z powodu adideacji do stpol. *kobiel* czy *kobiela* 'kobiałka, kosz z pokrywą' (Sstp III 306), zwłaszcza że istniała n. m. *Kobiela* 'wieś w pow. pinczowskim' (*Kobyelya* 1470—80 Kam 92). O faktycznym działaniu wymienionych czynników mogą świadczyć i inne zapisy pokrewnych nazw, np.:

Kobyle 'wieś w pow. bocheńskim' — *Cobile* 1360, *Kobyle* 1470—80, *Kobiele* 1581, *Kobyle* 1680 (Lub 68);

Kobyłany 'wieś w pow. krakowskim' — *Kobilany* 1399, *Cobielany* (1441), *Kobyłany* 1629, *Kobelany* 1680, *Kobielany* 1787, *Kobyłany* 1827 (Rym 75).

Skoro doszliśmy do ustalenia pierwotnego brzmienia naszej nazwy w postaci *Kobylnik*, należałoby stwierdzić, co ona mogła znaczyć. Nie można jej łączyć z apel. *kobylnik* 'pasterz stada końskiego' (Sstp III 307), gdyż taka toponimiczna formacja singularna jest obca jęz. polskiemu. Z uwagi jednak na istnienie n. m. *Kobylepole* 'paraf. Spławie' (*Cobilepole* 1330, *Kobelie Polie* 1580 — Koz 1, I 309, 310), czy n. m. *Kobylepole* 'osada niezn. pod Kromolicami w Koźmińskim' (*Cobilepole* 1438, *Cobylepole* 1447,

Cobyelepole 1519, *Cobilepole* 1523—40 — Koz 1, I 310) wolno twierdzić, iż nazwa *Kobylnik* oznaczała to samo, tj. 'ogrodzone miejsce, na którym w stanie wolnym pod gołym niebem hodowano klacze do celów rozrodczych'. Istniało nawet niegdyś specjalne prawo „kobyłego pola” (Sstsł II 433—434). Nazwa wykazywała więc prawdopodobnie strukturę *Kobyln* + *ik* : *Kobylnie pole*, w której formant *-ik* pełnił funkcję substantywizującą przymiotnik. Byłaby to struktura identyczna jak w nazwach *Winnik*[i], *Zadusznik*[i], pozwalająca wszystkie je wcielić do tej samej grupy znaczeniowej, mianowicie kulturowej.

VI

Kończąc moje rozważania nad problematyką polskich nazw służebnych, różnie naświetlaną i rozwiązywaną przez prehistoryków, historyków i językoznawców, żywię nadzieję, że krytyczne rozpatrzenie owych stanowisk nie będzie bez znaczenia dla tych dyscyplin i że w efekcie umożliwi ono właściwsze i dokładniejsze poznanie tej, zawsze jeszcze powierzchownie ujmowanej grupy znaczeniowej naszych nazw miejscowych.

W pracy przedstawiłem dociekania natury zarówno szczegółowej, jak i ogólnej. Z kwestii szczegółowych został omówiony najpierw problem odgraniczenia nazw służebnych, specyficznych dla okresu wczesnofeudalnego X—XIII w., od nazw zawodowych powstających w innych lub zmienionych warunkach gospodarczo-społecznych po tym okresie. Istnieje bowiem nie tylko historyczna, ale także językowa ku temu podstawa, by swoiście potraktować i właśnie do nazw zawodowych włączyć następujące: *Bartniki*, *Bednary*, *Garbary*, *Koniuchy*, *Rybaki*, *Stadniki*, *Szklary*. Wyodrębnienie grupy nazw zawodowych umożliwia też nazwy w rodzaju: *Pisary*, *Rataje*, *Rzeszotary* potraktować ewentualnie jako dwuznaczne — zawodowe względnie rodowe, a także stwarza potrzebę bliższego zajęcia się nazwami o formie zaskakującej, mianowicie takimi, jak: *Bednarze*, *Dziekciarze*, *Garbarze*.

Następnym problemem szczegółowym było wydzielenie spośród nazw służebnych tych przykładów, które je przypominają tylko zewnątrznie, a *de facto* przeważnie są nazwami urobionymi przez analogię do nich. Oczywiście pojęcie „nazwy analogiczne” nie może tu być rozumiane zbyt sztywno i dogmatycznie, ponieważ nie możliwe jest całkowite wykluczenie oddziaływania jeszcze innych czynników najważniejszego tu procesu, tzn. pluralizacji nazwy. Liczyć się trzeba w pewnym stopniu np. z faktem występowania określonych elementów fizjograficznych w kilku wydzielonych punktach osady, z faktem przyłączania do osady przysiółków itp. Wśród przykładów analogicznych wytypowaliśmy szereg nazw

topograficznych: *Chmielniki, Czemierniki, Dębniki, Jamniki, Oleśniki, Trawniki, Żeleźniki, Zurawniki* oraz nazwy kulturowe: *Smolniki, Winniki, Duszniki i Zaduszniki*. Analiza wykazała poza tym włączanie przez badaczy do nazw służebnych pewnych przykładów błędnie po prostu zetymologizowanych. Stąd zaliczano do nich nazwy rodowe, jak: *Gądk*, *Miedary*, oraz nazwę etniczną lub na wzór etnicznych przekształconą, jak *Kobylany*. Niemniej pozostała pewna liczba nazw, których nie dało się określić jednoznacznie, przynajmniej z językoznawczego punktu widzenia, które zatem włączyć trzeba było do grupy nazw dwuznacznych. Są to: *Jadowniki* — nazwa rodowa albo służebna; *Mydlniki, Rudniki, Słomniki* — nazwy służebne albo topograficzne.

Zajęliśmy się także nazwami ciemnymi i niejasnymi. Te sprawiają trudności interpretacyjne z przyczyn ściśle wewnątrzjęzykowych. Analiza wykazała, że do nazw służebnych trzeba zaliczyć przykład dotąd zupełnie pomijany, nawet nie odczytany i nie zlokalizowany, mianowicie nazwę *Cienietniki*. Roztrząsania dalsze wskazały, że z nazwy tej wzięły też początek: *Ciemietniki* i *Cieletniki*. Są to wszystko nazwy służebne, wypełniające odczuwaną, ale nie odgadnioną lukę nazw związanych ze służbą „łowców z sieciami”. Przy tej okazji rozpatrzyliśmy również nazwę *Kobelnik* \leq *Kobylnik*, obecnie pod postacią *Kobielnik*, która mimo pewnych zapisów o formie *Kobylniki* — *Kobielniki* nie może jednak być uznana za służebną czy zawodową, lecz za kulturową.

Z dociekań natury ogólnej nastęrczyła się w trakcie analiz sposobność do podkreślenia wagi różnych procedur badawczych w toponomastyce. Wbrew Wojciechowskiemu i Kostrzewskiemu unaoczniała się wyraźnie nieodzowność „filologicznej metody postępującej, a nie cofającej”, konieczność opierania się w analizach na zapisach najstarszych i w ogólności starannego doceniania wszelkiej chronologii, postulat nie bagatelizowania dawnego słownictwa staropolskiego i innosłowiańskiego, a także imiennictwa osobowego, czyli istotnej roli tak *nomen appellativum*, jak i *proprium*, wreszcie liczenia się z kontekstem źródeł oraz z danymi z historii języka. W punkcie ostatnim nie można lekceważyć ani dawnej grafiki, ani procesów fonetycznych czy morfologicznych, trzeba też pamiętać o niemyleniu analizy morfologicznej ze słowotwórczą. Integracja prehistorii, historii i językoznawstwa w toponomastyce jest niewątpliwie efektywna i nadal pożądana, chociaż nie można zapominać o warunku najważniejszym — o tym by, każda z zainteresowanych stron starała się zapoznać z rezultatami już osiągniętymi i należycie je uszanowała.

Artykuł ten nie wyczerpuje oczywiście wszystkich zagadnień nasuwających się w związku z nazwami służebnymi. Stara się jedynie oczyścić drogę do sprawy najważniejszej, mianowicie monograficznego opracowania.

cowania tej grupy nazw miejscowych.¹ Autor ma nadzieję, że uda mu się wrócić do tego tematu i opracować go szerzej, wyczerpująco.

¹ (Dopisek do ukończonej już pracy). Potwierdzeniem słuszności naszego postulatu i zarazem ilustracją niemalych w tym względzie trudności może być polemika, jaka ostatnio wywiązała się wokół n. m. *Szyce*. Określa ona dwie wsie — jedną należącą do gromady Modlnica w powiecie krakowskim, drugą przynależną do gromady Kidów w powiecie olkuskim — obie należące do województwa krakowskiego (Wyk 1131). Na temat tej nazwy wypowiedziało się kilku językoznawców: K. Rymut: *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 166; M. Karaś: *Nazwa miejscowa Szyce i przyrostek zdrobniający -c*, „Język Polski” 1968, R. XLVIII, s. 7—12 oraz tegoż: *Jeszcze o Szycach*, „Język Polski” 1971, R. LI, s. 144—146, S. Rospond: *O leksykografii nazewnicznej*, „Język Polski” 1969, R. XLIX, s. 55; P. Smoczyński: *Jeszcze o nazwach Mazowsze i Szyce*, „Język Polski” 1969, R. XLIX, s. 135—136 oraz S. Urbańczyk: *Jeszcze jedna etymologia Szyce*, „Język Polski” 1971, R. LI, s. 146—147.

Proponowane przez nich etymologie nazwy, dokumentalnie zafiksowanej już w I połowie XIII w., acz niejednolitej co do grafiki i formy (*S/z/yc/z/e, -a, -ew, -owice*), dają się ująć w dwie grupy: jedni badacze przyjęli za podstawę nazwy pień antropomiczny, względnie osobową nazwę zawodową, drudzy dopatryli się w jej pniu apelatywu o znaczeniu topograficznym. Mianowicie Rymut wywiódł toponim od n. os. *Syk*: *sykać* lub od n. os. *Szyk*: *Szymon*, zaliczając ją do grupy nazw dzierżawczych i zakładając pierwotne jej brzmienie *S/z/ycza*; Smoczyński dowodził, iż w pniu toponimu tkwi określenie zawodowe pochodzone niemieckiego *szyc* ≤ st.-g.-niem. *schütze* 'kusznik, strażnik leśny' i tym samym umieścił go w grupie nazw służebnych, ewentualnie w ich podgrupie — nazw zawodowych; Karaś oparł go na n. os. *Szyc*: *Szymon*, włączając go do grupy nazw rodowych; w końcu Rospond i Urbańczyk zaliczyli go do grupy nazw topograficznych, z tym że pierwszy wychodząc od pierwotnej postaci *Syca* rekonstruował go jako **Syt-ja* 'miejsce nasycone wodą', drugi zaś założywszy wyjściową formę *Syce* albo *Sycke* sprowadził go do apelatywu *syć // sycz* 'sowa' i nadał mu znaczenie 'osady sów'. Wynikła w ten sposób różnorodność etymologii tłumaczy się — rzecz jasna — trudnościami natury filologicznej: możliwością traktowania najdawniejszej postaci toponimu albo jako singularnej (Rymut, Rospond), albo jako pluralnej (Karaś, Smoczyński, Urbańczyk) oraz możliwością dwojakiego odczytywania liter *s/z/*, *c/z/*, *ch* jako głosek albo syczących (Rymut, Rospond, Urbańczyk), albo jako szumiących (Rymut, Karaś, Smoczyński, Urbańczyk), z uwzględnieniem ewentualnie późniejszego oddziaływania zjawiska hiperpoprawności. Ponieważ nazwa jest co najmniej trzynastowieczna, zaś zjawisko mazurzenia jest na gruncie małopolskim traktowane jako dopiero szesnastowieczne (W. Taszycki: *Dawność tzw. mazurzenia w języku polskim*, „Rozprawy i studia polonistyczne” 1961, II, s. 147—188), więc etymologie Rosponda i Urbańczyka oraz częściowo Rymuta budzą istotne zastrzeżenia pod względem fonetycznym. Obiekcji tej brak w wywodach Karasia i Smoczyńskiego. Dlatego można założyć, iż dadzą się one w określony sposób pogodzić przez uznanie toponimu za dwuznaczny: albo służebny, albo rodowy. Wszakże kwalifikacja pierwsza zupełnie nie przypadła do przekonania Karasiowi, tak że warto chyba tu jej argumentację na nowo przypomnieć i w pewnych punktach uzupełnić. Otóż trudno nie podkreślić, iż najsilniejszą podporę stanowi odwołanie do faktu istnienia staroczeskiej nazwy

miejscowej z 1265 r. pod łacińskim określeniem (*villa*) *Sagittarii*, powtórzonej ok. 1350 r. pod kształtem *de Scheczendorf*, r. 1463 *in Ssicendorffie*, r. 1547 *Ssyczendorff*, r. 1597 *Ssiczndorff*, r. 1787 *Schutzendorf* oraz fakt istnienia drugiej nazwy miejscowej, z poprzednią sąsiadującej, o grafice: r. 1483 *na Sicendorphu*, r. 1485 z *Sicendorfu*, r. 1497 *na Sicndorfě*, r. 1654 *Ssyczendorff*, r. 1787 *Schütendorf* (Prof IV 280). Trudną do przecenienia właściwością metodycznofilologiczną tego dowodu jest okoliczność, że usuwa on wyżej wskazane trudności fonetyczne i semantyczne, uprawdopodobniając naocznie właśnie tylko lekcję *Szyce* i uzmysławiając występowanie w pniu nie imienia, lecz apelatywu, przejętego z języka niemieckiego i określającego tamże zawód. Co do oznaczenia apelatywu *szyc* uzupełniam swój dawny wywód wyraźnym stwierdzeniem, iż śr.-wys.-niem. *schütze* mogło mieć podwójne znaczenie: albo 'kusznik, tj. strzelec z kuszą', albo 'stróż, wartownik leśny' (M. Lexers: *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch*, Leipzig 1962, s. 189). Jeśli chodzi więc o obiekcje Karasia, iż na gruncie polskim brak potwierdzenia dla wyrazu *szyc* o takim względnie podobnym znaczeniu, to przypomnę, że Brückner (Brü 560) wymienia go z Potockiego („miał psa *szyc*”, „*szyc* znosi z wody”) i z fraszki pod datą 1586 r. („Iby jako u *szycow* kołtunowate”) ze znaczeniem 'wyżeł', a więc 'psa myśliwskiego, odznaczającego się przydatnością do śledzenia zwierzyny'. Znaczenie to jest już wprawdzie nieco oddalone od pierwotnego 'strzelec, stróż', ale jego związek z niem. *Schütze* wydał się Brücknerowi całkiem naturalny i nie wymagający szczegółowych objaśnień. Wprawdzie w naszej toponymastyce raczej też panowały odpowiedniki rodzime: *Strzelce* oraz *Stróże* (SG XI 412—413), ale przecież nie brakowało w niej nazw służebnych czy zawodowych niemieckiego pochodzenia, por. *Bednary*, *Garbary*. Rzeczywiście trudną do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy oparta na niemieckim pniu n. m. *Szyce* stanowi odpowiednik akurat rodzimej n. m. *Strzelce*, czy *Stróże* i czy zgodnie z wahaniem Buczka (Bucz 86) uznać je za służebne, czy za zawodowe. Kłopot sprawia też podjęcie jednoznacznej decyzji, czy pień *szyc* zawsze służył tylko jako apelatyw, czy też z czasem nie przyjął on charakteru *nomen proprium* (por. cytowane przeze mnie nazwiska *Szyc-Szyca*), nadającego nazwie miejscowej znaczenie rodowe. Związek nazwy *Szyce* z rodzimą *Stróże* mógłby poza tym jakoś tłumaczyć pojawianie się w dawnych dokumentach zastanawiającej odmianki *Szyca* wobec istnienia w nich nierzadkiej formacji *Stróža* (SG XI 409), o znaczeniu jednakże już nazwy kulturowej typu *Ujazd*, *Ochodza*.

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY

- Bor — H. Borek: *Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -in-*, Wrocław 1968.
- BRS — *Belarуска-ruski słownik*, pod redakcją K. K. Krapivy, Maskwa 1962.
- Brü — A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1957.
- Bucz — K. Buczek: *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław—Kraków 1958.
- GH — Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1955.
- Gór — H. Górnowicz: *Rodowe nazwy miejscowe Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza*, Gdańsk 1968.
- Gott — M. Gottschald: *Deutsche Namenkunde*, Berlin 1954.
- Kam — M. Kamińska: *Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964—1965.
- KDM — *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wydał F. Piekosiński, Poznań 1877—1908.

- Kol — K. Kolańczyk: *Osady służebne w Polsce Piastowskiej. Plan badań historycznych*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, Kraków 1951.
- Kos — J. Kostrzewski: *Kultura prapolska*, Poznań 1947.
- Koz 1 — S. Kozierowski: *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1916.
- Koz 2 — S. Kozierowski: *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, Poznań 1926—1928.
- Koz 3 — S. Kozierowski: *Nazwiska, przezwiska, przydomki, imiona polskie niektórych typów słowotwórczych*, Poznań 1938.
- LCHam — W. Nekanda Trepka: *Liber generationis plebeorum („Liber Chamorum”)*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963.
- Lin — S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854—1860.
- Lub — W. Lubaś: *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.
- Łoś — J. Łoś: *Gramatyka polska*, Lwów—Warszawa—Kraków 1922—1927.
- Mach — V. Machek: *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1968.
- Mik — F. Miklosich: *Die Bildung der slavischen Personen - und Ortsnamen*, Heidelberg 1927.
- Mosz — Z. Moszyński: *Geografia niektórych zapożyczeń niemieckich w staropolszczyźnie*, Poznań 1954.
- MRPS — *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, wydał T. Wierzbowski, Warszawa 1905—1961.
- Prof — A. Profous: *Místní jména v Cechách*, Praha 1947—60.
- REW — M. Vasmer: *Russisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1950—1958.
- Rym — K. Rymut: *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.
- SG — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880—1902.
- SJC — F. Trávniček: *Slovník jazyka českého*, Praha 1952.
- Sła — F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952—1969 nn.
- SNO — *Słownik staropolskich nazw osobowych*, pod redakcją W. Taszyckiego, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965—1970 nn.
- SRJ — S. J. Ożegov: *Slovarʹ russkogo jazyka*, Moskwa 1952.
- Sstp — *Słownik staropolski*, kierownik pracowni S. Urbączyk, Warszawa 1953—1970 nn.
- Sstsl — *Słownik starożytności słowiańskich*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961—1970 nn.
- SW — J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900—1927.
- Śmi — Vl. Smilauer: *Přiručka slovanské toponomastiky*, Praha 1970.
- Tasz 1 — W. Taszycki: *Słowiańskie nazwy miejscowe (Ustalenie podziału)*, Kraków 1946.
- Tasz 2 — W. Taszycki: *W sprawie pochodzenia nazw miejscowych typu Konary, Kuchary, Piekary itp.*, „Rozprawy i studia polonistyczne” I Onomastyka, Wrocław—Kraków 1958, s. 174—177.
- Tasz 3 — W. Taszycki: *Pierwiastek chrześcijański w polskich nazwach miejscowych*, „Rozprawy i studia polonistyczne” I Onomastyka, Wrocław—Kraków 1958, s. 269—287.

War — S. Warchoł: *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964.

Woj — T. Wojciechowski: *Chrobacja, Rozbiór starożytności słowiańskich*, Kraków 1873.

Wyk — *Spis miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1967.

Zier — K. Zierhoffer: *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957.

РЕЗЮМЕ

Плюральные местные названия, обозначающие занятие прежних жителей поселения, не дождалось еще монографической разработки ни в Польше, ни в других славянских странах. Цель нашего исследования — проторить дорогу к этому, тем более что другие семантические группы местных названий имеют уже свою монографическую обработку.

Спецификой служебных названий впервые заинтересовались польские историки (Войцеховский, Коляньчик) и предысторики (Костшевский). Возможность их изучения и на этой основе реконструирования прежних хозяйственно-поселенческих отношений эти исследователи видели в самом факте существования до настоящего времени местных названий, в основе которых содержатся профессиональные определения. Они обозначили их термином „служебные названия“, ввиду того, что население таких поселений было в далеком прошлом обязано доставлять городам определенное количество различных изделий и выполнять некоторые услуги. Этот термин приняли от историков, не внося никаких поправок, также топонимисты (Ташицкий, Роспонд).

Несколько десятилетий спустя историк Бучек пересмотрел этот вопрос. Он подробно изучил эту проблему, опираясь на основанную на источниках документацию, как польскую, так и инославянскую. Исследователь сильно подчеркнул фактическое существование разных категорий служебного населения и показал непосредственную или косвенную связь служебных поселков с особой владетельного князя. В результате этого Бучек признал необходимым ограничить употребление термина „служебные названия“ в основном до раннефеодальной эпохи (10—13 вв.) и только относительно некоторых стран, т. е. Чехии, Польши, Западной Руси и Литвы. Местные названия, которые не отвечали этим условиям, он предлагал с целью отличия назвать „профессиональными названиями“.

В свою очередь мы взяли на себя задачу проверить тезисы Бучека, используя возможно более полный состав языковедческих методов. В результате этого мы убедились в правильности и полезности тезисов Бучека, но одновременно установили, что лингвистические методы дают возможность внести ряд существенных дополнений и что полное их

применение открывает здесь новые исследовательские перспективы. Вот результаты наших анализов:

1) Что касается когда-то модного, да и сегодня иногда еще применяемого метода реконструирования далекого прошлого на основании только лишь данных современных местных названий, то он представляется нам в целом неприемлемым как вследствие распространения в прошлом названий по аналогии, так и вследствие возможности вторичных фонетических, морфологических и лексических процессов, и, наконец, ввиду исчезновения в прошлом некоторых названий.

2) Введение различия „профессиональных названий“ как ее сверх-класса обосновано таким лингвистическими явлениями, как: выпадение некоторых названий с немецкими корнями, т. е. под влиянием немецкой колонизации (*Garbary*), появление названий синонимического характера вследствие архаизации некоторых из них (*Rybitwy — Rybaki*) или вследствие позднейших заимствований (*Konary — Koniuchy*); существование названий, флективная форма которых хронологически дифференцирована (*Kuchary — Kucharze*); появление названий от таких занятий, которые, как показывают источники, не могут считаться служебными (*Krawcy — Pisary*); наличие названий такого рода также на территориях, на которых не могло быть феодального служебного поселения (сербскохорв. *Kovači*, болг. *Ščitarci*).

3) Особое внимание мы посвятили проблеме, которая причиняла историкам наиболее серьезные затруднения, а именно вопросу о различении служебных названий и таких, которые только внешне их напоминают. Вторичные образования оказались, по большей части, первичными топографическими названиями (*Chmielniki, Czemierniki, Dęb-niki, Jamniki, Oleśniki, Trawniki, Żeleźniki, Żurawniki*) или реже — культурными (*Smolniki, Winniki, Duszники, Zaduszники*). Среди неправильно интерпретированных названий мы нашли также родовые (*Gądk-i, Miedary*) или этнические (*Kobylany*) названия.

4) Некоторого количества топонимов не удалось, однако, однозначно классифицировать. Их можно объяснять как служебные, так и родовые или топографические. К разряду двусмысленных названий, требующих дальнейшего исследования, мы отнесли: *Jadowniki, Mydlniki, Rudniki, Słomniki (Szlomniki)*.

5) Лингвистический анализ раскрыл, наконец, свои потенциальные возможности тем, что позволил открыть некоторые, до сих пор вообще неизвестные, служебные названия. Сюда относится исчезнувшее местное название *Cienietnicy* (в документе записано: *Cenethnici*) ≙ **Tenethnici*: **teneto* „sieć“. Оно представляет древних служебников, ко-

торых мы знали только под латинским определением „*venatores cum retibus*”. Более того, в результате процесса лексикализации и вторичных фонетических преобразований, это название, скорее всего, выступает в топонимах *Ciełężniki* и *Ciemiętniki*, существующих до настоящего времени.

R É S U M É

Les toponymes pluriels désignant le métier ou la fonction des habitants d'un lieu, n'ont pas encore été étudiés à fond ni en Pologne, ni dans les autres pays slaves. Notre travail se propose de fournir certaines prémisses d'une telle étude, dont l'opportunité semble d'autant plus évidente que les autres groupes sémantiques de toponymes ont déjà leurs monographies.

Le caractère spécifique des toponymes en question attira d'abord l'attention d'historiens (Wojciechowski, Kolańczyk) et de préhistoriens (Kostrzewski) polonais. La possibilité de les analyser et de reconstituer, à partir d'eux, d'anciens rapports socio-économiques, leur apparut dans le fait même de l'existence actuelle de toponymes dont le thème comporte des désignations professionnelles. Ils les qualifièrent de „*szluzebne*” (‘de service’), étant donné que la population des localités que ces noms désignaient, avait dans un passé reculé à fournir aux châteaux des produits artisanaux et était astreinte à certains services spécialisés. Les toponymistes (Taszycki, Rospond) firent leur le terme forgé par les historiens et ils l'adoptèrent tel quel.

Après quelques dizaines d'années, l'historien Buczek s'est mis à réexaminer le problème en détail, et ce en se basant sur de riches sources polonaises aussi bien que slaves en général. Buczek insiste sur la nécessité d'établir l'existence effective de diverses catégories de population chargée de services et de démontrer que les localités „de service” furent en rapports directs ou indirects avec la personne du seigneur. Par conséquent, il propose de limiter l'emploi du terme „*szluzebne*” à la seule (en principe) époque de l'ancien féodalisme (X—XIII^e s.) et uniquement à quelques pays, à savoir la Bohême, la Pologne, la Russie occidentale et la Lithuanie. Pour ce qui est des toponymes ne remplissant pas ces conditions, Buczek propose de leur réserver le terme „noms professionnels”.

Notre tâche à nous a été de vérifier les thèses de Buczek en mettant en oeuvre le répertoire le plus complet possible de méthodes linguistiques. Les résultats de l'investigation nous amènent à affirmer le bien-fondé et l'utilité des thèses de l'historien en cause. Nous avons cependant pu

constater que les méthodes linguistiques sont à même d'étayer et de compléter les observations de l'historien et que leur déploiement ouvre de nouvelles perspectives à la recherche. Voici les résultats de nos analyses:

1) En ce qui concerne la méthode — à la mode autrefois et encore aujourd'hui adoptée parfois sans assez de discernement — de reconstituer un passé reculé à partir de seules données fournies par les toponymes actuels, nous devons la refuser, en raison notamment de noms analogiques qui se propageaient dans le passé, en raison ensuite de divers processus secondaires sur les plans phonétique, morphologique et lexical, en raison enfin du dépérissement de certains toponymes dans le passé.

2) L'introduction de la distinction de „noms professionnels” en tant que groupe sémantique supérieur dont les noms „de service” ne sont qu'un sous-groupe, trouve une justification toute particulière dans les phénomènes linguistiques tels que: la présence de noms avec un thème allemand (*Garbary*), c'est-à-dire sous l'influence de la colonisation allemande; l'apparition de noms synonymiques à la suite du fait que tel nom est devenu archaïque (*Rybitwy* — *Rybaki*) ou à la suite de l'introduction d'emprunts ultérieurs (*Konary* — *Koniuchy*); l'existence de noms à forme flexionnelle chronologiquement différenciée (*Kuchary* — *Kucharze*); l'apparition de noms à partir d'occupations qui à la lumière des sources ne sauraient être traitées comme „de service” (*Krawce* — *Pisary*); la présence de noms de ce type aussi là où l'implantation féodale de population servile n'avait guère eu lieu (vieux-croate *Kovači*, bulg. *Šćitarci*).

3) Nous avons insisté sur la question qui a été particulièrement délicate pour les historiens, notamment sur la question de savoir comment distinguer, des toponymes „*slużebne*”, les formations qui ne leur ressemblent qu'extérieurement. Les formations secondaires nous ont apparu le plus souvent comme des noms topographiques primitifs (*Chmielniki*, *Czemierniki*, *Dębniki*, *Jamniki*, *Oleśniki*, *Trawniki*, *Żeleźniki*, *Żurawniki*) ou, parfois, comme des noms d'origine culturelle (*Smolniki*, *Winniki*, *Duszniki*, *Zaduszniki*). Parmi les dérivés ayant reçu des interprétations erronées nous avons relevé aussi des noms généalogiques (*Gądki*, *Miedary*) ou bien ethniques (*Kobylany*).

4) Il n'en reste pas moins qu'une certaine quantité de toponymes échappent à une classification univoque. On peut les interpréter comme topographiques, généalogiques ou „de service”; des recherches ultérieures s'imposent p. ex. pour *Jadowniki*, *Mydlniki*, *Rudniki*, *Stomniki* (*Szlomniki*).

5) L'analyse linguistique a fait enfin valoir ses possibilités en permettant de découvrir des noms „de service” jusqu'à présent inconnus.

Nous pouvons signaler ici le toponyme disparu *Cienietnicy* (*Cenethnici* dans le docum.) \leq **Tenetynici* : **teneto* 'rets'. Il est en rapport avec les gens de service que nous connaissions seulement sous le terme latin „venatores cum retibus”. Ce qui plus est, ce nom, à la suite du processus de lexicalisation et de transformations phonétiques secondaires, se trouve très vraisemblablement continué par les toponymes encore subsistants: *Ciełężniki*, *Ciemieżniki*.